

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do do-

mu miesięcznie . . . zł. 5-00

z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . zł. 5-30

za granicą. zł. 8-00

Numer pojedynczy we

Lwowie i na prowincji 20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzydzielny 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

Stosunki handlowe polsko-sowieckie.

W chwili obecnej, gdy wymiana towarowa na całym świecie kurczy się i kurczyć się będzie w dalszym ciągu, wszelkie dążenia do wzmożenia obrotów towarowych odpowiadają najbardziej żywotnym interesom wszystkich państw a szczególnie państw, bezpośrednio ze sobą sąsiadujących. Zresztą nie ulega najmniejszej wątpliwości, że najnaturalniejszymi są i pozostaną zawsze stosunki handlowe pomiędzy sąsiadami. Te zaś zasadnicze tezy mając na oku, musimy baczną zwrócić uwagę na naszego bezpośredniego od wschodu sąsiada, na ZSRR.

Rosja już przed wojną była dla Polski wspaniałym rynkiem zbytu towarów. Wytwory polskiego przemysłu i rzemiosła docierały do najdalszych zakątków tego wielkiego państwa a niektóre towary polskiego pochodzenia stały się synonimem wysokiego gatunku. Nawzajem Rosja eksportowała do Polski swoje surowce a także niektóre swe wyroby przemysłowe, w szczególności tkaniny. Wojna a potem przewrót polityczny w Rosji przerwał kontakt gospodarczy tych dwóch krajów. Dopiero po ustabilizowaniu się stosunków gospodarczych obecnej Rosji sowieckiej i skierowaniu wszystkich sił tego państwa ku planowej gospodarce, zaczęły się odnawiać przerwane stosunki gospodarcze, które jednak do czasu ostatniego, z różnych względów, poważniejszych rozmiarów nie przybrały. Dopiero od niedawna, w związku ze zbliżeniem politycznym, jakie nastąpiło pomiędzy Polską a Rosją sowiecką, zaczęła sobie u czynników miarodajnych w jednym i drugim państwie torować drogę swia domość konieczności zacieśnienia tych stosunków przez żywszą, niż dotąd, wymianę.

Jesteśmy zbyt bliskimi sąsiadami Rosji i choćby z tego faktu wynikała potrzeba ścisłej i planowej współpracy gospodarczej. W ostatnich czasach w stosunkach polsko-sowieckich nastąpiło zbliżenie na wielu zasadniczych odcinkach. Z faktu tego muszą być i zo- stana niewątpliwie wynurzone właściwe wnioski o znamienitych konsekwencjach.

Jest przede wszystkim rzeczą bezsporną, że istnieją obiektywne duże możliwości rozszerzenia stosunków handlowych między Polską a ZSRR. Polska już ze względu na swe położenie geograficzne w stosunku do Rosji i w stosunku do innych krajów jest z natury rzeczy predestynowana do wzięcia żywego udziału w rozwoju sowieckiego życia gospodarczego. Zna ona, jak nikt inny, przyzwyczajenia, potrzeby i smak ludności Z. S. R. R., potrafi przeto wypływającym z tych wymagań rynku sowieckiego doskonale zadość uczynić.

Nie należy jednak sądzić, iżby sprawa ta przedstawiała się zupełnie jasno i prosto i aby do realizacji tego za- gadnienia nie potrzebowało niezwykle poważnych wysiłków i ofiar. W szczególności struktura gospodarcza Polski wykazuje znaczne podobieństwo do ZSRR i stąd rynek polski — a bez eks- portu do Polski nie zgodzi się Rosja na import z Polski — nie jest dostatecznie

tecznie chłonny na surowce, półfabrykaty i towary gotowe, pochodzące ze Związku sowieckiego. Poza tym zaś w ZSRR, jak wiadomo, panuje planowa gospodarka, plany zakupów są zna-

cznie zwiększone w stosunku do tego, co miało miejsce jeszcze przed parą laty, stąd wszyscy dostawcy zagraniczni ubiegają się o zamówienia sowieckie z większą intensywnością, niż dawniej.

Nowy ambasador Stanów Zjedn. p. John Cudahy przybędzie 31 b. m. do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 sierpnia. (Sz.) Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie p. John Cudahy przybył już na pokładzie parowca amerykańskiego do Anglii i po kilkudniowym pobycie w Londynie udał się do Paryża celem odbycia konferencji z tamtejszym ambasadorem amerykańskim Jessie Straussem.

Z Paryża uda się ambasador Cudahy do Antwerpii, gdzie 28 b. m. o g. 8-ej wieczorem wsiądzie na pokład polskiego parowca „Kościuszko” powracającego z wycieczki do brzegów Anglii i Belgii. Na pokładzie parowca „Kościuszko” ambasador Cudahy przybędzie do Gdyni we czwartek, 31 b. m., o g. 7-mej rano.

Ambasador Cudahy będzie w ten sposób pierwszym dyplomatycznym

przedstawicielem państwa obcego w Polsce, który przybędzie do Polski przez Gdynię na pokładzie parowca polskiego, i to jeszcze w dodatku w towarzystwie licznej wycieczki Polaków.

Na spotkanie ambasadora Cudahy udadzą się z Warszawy do Gdyni przedstawiciele ambasady amerykańskiej w osobach charge d'affaires Crosby, attache handlowego Clayton Lane, attache wojskowego pułk. Alberta Gilmore. Dyplomaci amerykańscy wyjadą z Warszawy we środę, 30 b. m., w towarzystwie przedstawiciela M. S. Z.

Dowiadujemy się, że zarząd linii Gdynia — Ameryka organizuje w Gdyni uroczyste powitanie dla dostojnego gościa ambasadora Cudahy oraz dla przybyłych z Warszawy gości.

Ojciec św. uniknął cudem wypadku. Samolot roztrzaskał się przed samochodem Papieża.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 sierpnia. (Sz.) Donoszą z Wiednia: Wczoraj Ojciec św. Pius XI udał się w towarzystwie dostojników watykańskich do swej rezydencji letniej Castell Gandolfo, aby obejrzeć projekty fresków w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej, wykonane przez znanego malarza polskiego prof. Rosena. Ojciec św. z zainteresowaniem oglądał projekty fresków i zachwycił się kartonami przedstawiającymi Matkę Boską Częstochowską. Natomiast miał pewne zastrzeżenia co do fresku przedstawiającego obronę Warszawy. Ojciec św. zwrócił uwagę malarzowi, że z miejsca, gdzie odbyła się bitwa, War-

szawy nie widać, jak się sam naocznie przekonał.

W drodze powrotnej Ojciec św. i świta papieska tylko cudem uniknęła nieszczęśliwego wypadku. Gdy Ojciec św. przejeżdżał samochodem przez Ciattino, przelatujący nisko nad szosą włoski samolot wojskowy zaplątał się w druty telegraficzne i runął kilka metrów przed samochodem, którym jechał Papież, na szosę. Szoferowi udało się zatrzymać samochód na parę metrów przed szczątkami samolotu.

Ojciec św., stwierdziwszy, że lotnik odniósł tylko lekkie obrażenia, odjechał w dalszą drogę do Watykanu.

Kilkudziesięciu literatów i dziennikarzy pozbawiono obywatelstwa niemieckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 sierpnia. (Sz.) Z Berlina donoszą, że w dzienniku urzędowym Rzeszy pojawiło się dziś rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych na mocy którego zostało odebrane obywatelstwo niemieckie trzydziestu kilku osobom przebywającym zagranicą, które przez swoje zachowanie nie „złamały wierność wobec Rzeszy i zaszkodziły interesom niemieckim”.

Wśród pozbawionych obywatel-

stwa znajdują się wybitni działacze socjalistyczni i pacyfistyczni, dziennikarze i literaci. M. in. dziennikarz Georg Bernhard, socjalista Rudolf Breitscheid, literat Alfred Falk, literat Lion Feuchtwanger, pacyfista von Gerlach, literatka Ruth Fischer, b. minister spr. wewn. Prus Albert Grzesiński, literat Alfred Kerr, literat Henryk Mann, socjalista Scheideman i inni.

Importerzy sowieccy oczywiście nie mogą nie wygrać sytuacji takich na swoją korzyść i usiłują stawiać co raz surowsze warunki zarówno w od- miesieniu do ceny i kredytu jak i warunków technicznych. Przemysł prze- to polski w tych warunkach, mimo sprzyjającej koniunktury, ma przed so- ba poważne zadanie i winien być za- wczasu przygotowany na przezwycię- żenie tych trudności, jakie napotka w zabiegach o zamówienia sowieckie.

Mimo to jednak oraz mimo to, że Rosja sowiecka, jak inne państwa, dąży do możliwej samowystarczalności, dziś a może długie jeszcze lata zmu- szona ona będzie do pokrywania czę- ści swego zapotrzebowania na ryn- kach zagranicznych. Polska może być tym dostawcą. Jej przemysł, szczegó- nie w dziedzinie artykułów powszech- nej potrzeby jest dostatecznie rozwi- nięty, a nawet częściowo jeszcze z da- wnych czasów nastawiony na rynek rosyjski. Nawzajem oczywiście Polska mogłaby stać się odbiorcą wielu pro- duktów rosyjskich, które dotychczas sprowadza z innych krajów, przyczem zaznaczyć należy, iż w razie kupowa- nia przez Rosję naszych towarów, względy bilansu handlowego nakazy- wałyby specjalnie przychylnie trakto- wanie importu rosyjskiego do nas.

Mówiąc o współpracy gospodarczej między Polską a ZSRR, podkreślić na- leży moment szczególnej dla nas do- niosłości, a mianowicie, że w planie eksportowym do Sowietów poczyni- brać udział obecnie oprócz przemysłu także rolnictwo.

I w tej dziedzinie jesteśmy do- statecznie przygotowani. Nasze mo- żliwości w zakresie produkcji hodo- wlanej są bardzo duże. Nadwyżka, któ- ra bez uszczerbku dla hodowli i kon- sumpcji wewnętrznej może być prze- znaczona na eksport, wynosi rocznie w przybliżeniu 200.000 sztuk bydła i 2.500.000 trzody chlewnej. Z drugiej zaś strony do tej pory ZSRR zajęty był zupełnie rozbudową przemysłu i w za- kresie produkcji hodowlanej w najbliż- szych kilku latach nie może być samo- wystarczający. Rolnictwo sowieckie dla rozbudowy produkcji hodowlanej wymaga w najbliższym czasie napły- wu materiału zarodkowego. W osta- tniach kilku latach sowiecki import ho- dowlany był stosunkowo mały. Polska nie brała w nim żadnego udziału. Sproszowano materiał zarodowy z da- lszych krajów po cenie znacznie wyż- szej, niż możnaby go nabyć w Polsce. Ponadto do czasu rozbudowy własnej hodowli, która nie może powstawać w takim tempie, w jakim rozwinięła się w ZSRR rozbudowa zakładów przemysłowych, istnieją wielkie moż- liwości dla eksportu rzeźnego. Aktual- na też jest sprawa sprzedaży mięsa słoniego, smalcu itp. Ale i na dalszą me- lę stała współpraca Polski z ZSRR na odcinku produkcji rolnej nawet przy dostatecznej rozbudowie sowieckich warsztatów rolniczych, może wydać duże rezultaty.

W chwili obecnej szczególnie aktu- alne znaczenie posiada zwiększenie li-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

(Dalszy ciąg ze stron I-szej.)

sły artykułów eksportu do ZSRR. W dotychczasowym obrocie towarowym ograniczano się jedynie do niewielkiej ilości towarów, głównym zaś artykułem wywozowym były wytwory hutnictwa żelaznego. Pod tym względem trzeba sobie zdać sprawę z tego, iż w latach następnych naprawdopodobnie nie da się osiągnąć nawet w przybliżeniu w tej dziedzinie obrotów lat poprzednich. Tem więc aktualniejsze jest przedstawienie wywozu na nowe artykuły, mogące znaleźć zbyt na rynku sowieckim. I w tym kierunku też powinna pójść praca nad rozszerzeniem stosunków handlowych z naszym wschodnim sąsiadem.

Współdział Polski w rozpowszechnianiu towarów sowieckich może się również wyrażać w reeksportie za naszem pośrednictwem; towary, przeznaczone do eksportu, mogłyby być ewentualnie poddawane u nas uszlachetnieniu, przepakowaniu i zastosowaniu do wymagań odbiorców. Zagadnienie reeksportu otwiera duże horyzonty gospodarcze, korzystne dla obu krajów. Wielkie tu usługi może oddać Gdynia.

Przypomnieć należy, że niedawno Sowiety zamówiły w Polsce na rok bieżący około 130.000 tonn wyrobów hutniczych. Sowietkie organizacje handlowe zgłosiły zapotrzebowanie na dostawę pewnych ilości cukru i ryżu łuszczonego. Równocześnie Sowiety uzyskały w Polsce powiększenie kontyngentów na dostawę futer, kawioru i ryb. Wogóle myśląc o naszym eksporcie, musimy zarazem użyć stosownych środków celem stworzenia warunków umożliwiających import towarów rosyjskich do Polski.

Wizyty polskich przemysłowców w ZSRR i pobyt gospodarczej delegacji Związku sowieckiego w Polsce, przyczyniły się do wzajemnego poznania możliwości handlowych i stworzenia podstawy żywej a dla obu stron pożytecznej wymiany towarowej.

Największy samolot świata.

Moskwa, 25 sierpnia. (PAT) W Char kowie zbudowano największy w świecie samolot pasażerski „K. 7”, obliczony na 128 miejsc siedzących, lub 67 miejsc sypialnych. W samolocie oprócz 16 kabin dla pasażerów znajduje się salon oraz pomost spacerowy. „K. 7” odbywa obecnie loty próbne pod kierownictwem swego konstruktora inż. Kałanina.

Nazwiska aresztowanych bojowców ukraińskich pod Nadwórna.

Donoszą ze Stanisławowa: W sprawie wykrycia i aresztowania bojowców ukraińskich pod Nadwórna, toczą się dochodzenia prokuratorskie. Władze uzyskały bogaty materiał świadczący o dużych rozmiarach akcji wywrotowej ze strony OUN. Oprócz urzędnika „Dnistr” Onyszkiewicza, zostali aresztowani: Jawnycz Włodzimierz (bez zajęcia) ze Lwowa, Najdiak Włodzimierz i Petraczuk Konstanty, obaj z Łucka, Wintoniak Jurko ze Stanisławowa, Hohol Piotr, Moroz Włodzimierz, Zastawski Wasyl, Bidula Włodzimierz, Babarasz Hryć, Korynec Dmytro. Ostatnio wymienieni pochodzą z innych miejscowości Małopolski wschodniej (Wschód).

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 25 sierpnia. (PAT). Przebieg pogody do wieczora dnia 26 b. m.: Zachmurzenie zmienne, gdzieś przelotne jeszcze deszcze. Chłodno. Chwilami porywiste, potem umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 25 bm. wynosiła: o g. 7 rano ciśnienie barom. 726,0, temp. +13,0, o g. 1 w poł. ciśnień. barom. 728,2, temp. +16,2, o g. 9 wieczór ciśnień. barom. 730,1, temperatura +12,8.

Przelot samolotów niemieckich nad Pomorzem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 sierpnia. (Sz.) Donoszą z Torunia: Dziś rano wzdłuż linii powietrznej Szczecin — Kartuzy — Gdańsk przelatywały kolejno grupami niemieckie samoloty rajdowe, które nad ranem dnia dzisiejszego wystartowały z Berlina, przystępując do wykonania jednej z trzech wielkich pętli rajdowych, których punktem centralnym jest stolica Rzeszy. Na linii pętlicy północno-wschodniej leży właśnie przelot przez terytorium Polski do Prus Wschodnich.

Przelot samolotów rajdowych nie wywołał większego zainteresowania wśród ludności. Mieszkańcy miasteczek, położonych wzdłuż linii przelotu, przypatrywali się pomalowanym jaszkrawo awionetkom niemieckim, z któ-

rych większa część ozdobiona była znakiem swastyki, komentując lot i jego znaczenie.

W ciągu godzin porannych wydarzyły się dwa wypadki przymusowego lądowania samolotów niemieckich na terenie Polski, przyczem oba lądowania nastąpiły z powodu braku benzyny. Jeden z samolotów niemieckich lądował we wczesnych godzinach rannych na terenie wsi Masalia w powiecie kartuskim, a drugi o godz. 11 rano na terenie miejscowości Górki w powiecie tczewskim. Oba lądowania odbyły się bez wypadku.

Po nabraniu benzyny lotnicy niemieccy bez przeszkód wystartowali w dalszą drogę.

Kongres sjonistyczny

protestuje przeciw prześladowaniu Żydów w Rzeszy.

Praga, 25 sierpnia. (PAT). Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu 18 kongresu sjonistycznego uchwalono antyniemiecką rezolucję. Rezolucję tę zredagowała specjalna komisja, która obradowała przez 5 dni przy drzwiach zamkniętych, przyczem postanowiono, że na posiedzeniu plenarnym nie odbędzie się żadna dyskusja i nie będą również dyskutowane wnioski i motywy innych rezolucji. Plenum uchwaliło rezolucję większością kongresu głosami lewicy sjonistycznej, sjonistów radykalnych i grupy Mizra-chi.

Rezolucja wyraża protest przeciwko niesłychanemu pozbawieniu praw Ży-

dów niemieckich we wszystkich dziedzinach ich życia kulturalnego, gospodarczego, prawnego-społecznego i t. d. Kongres oświadczył oficjalnie, że nie ustanie w walce obronnej, dopóki Żydzi nie zostaną przywrócone ich prawa ludzkie i równouprawnienie obywatelskie.

Kongres protestuje przeciwko prześladowaniom i stwierdza, że jedynym rozwiązaniem jest sjonizm i osiedlanie Żydów niemieckich w Palestynie. Kongres uważa, że obowiązkiem całego świata jest dopomóc w realizacji sjonizmu i osiedlanie tam wszystkich Żydów, chcących żyć niezależnym życiem narodowym.

Protest Żydów amerykańskich do Ligi Narodów.

Warszawa, 25 sierpnia. (PAT) Z Nowego Jorku donoszą, że Żydzi amerykańscy zamierzają wnieść do Sekretariatu Ligi Narodów protest przeciw naruszeniu przez Niemcy konwencji międzynarodowej z r. 1926 w sprawie nie wolnictwa. Protest opiera się na fakcie,

że w niemieckich obozach koncentracyjnych internowani są zmuszani do pracy przymusowej. Żydowskie organizacje amerykańskie uważają zgłoszenie podobnego protestu za najlepszy sposób potępienia polityki Hitlera przez Ligę Narodów.

W 15-tą rocznicę Niepodległości i Obrony Lwowa.

W dniu wczorajszym odbyły się w sali ratuszowej obrady Komitetu obywatelskiego celem omówienia obchodu 15 rocznicy Niepodległości i obrony Lwowa.

W zgromadzeniu wzięli udział posłowie, przedstawiciele władz, naczelnicy urzędów i instytucji, reprezentanci wojskowości, delegaci organizacji i stow. w liczbie około 150 osób. Zebranie zajął prez. Drojanowski, podkreślając, że w r. b. inicjatorowie zebrania postanowili obchodzić rocznicę obrony Lwowa wraz ze świętem Niepodległości w dniu 11 listopada.

Dziękując obecnym za liczne przybycie p. prezydent zaproponował na przewodniczącego zebrania prezesa Zw. Obrońców Lwowa posła dr. St. Ostrowskiego, co zebrani przyjęli oklaskami.

Poseł dr. Ostrowski objawiając przewodnictwo, podkreślił, że w r. b. obie uroczystości powinny wypaść okazałe. To też zaapelował do obecnych, by

dokończyli starań i poparli wysiłki komitetu.

Protoktorem obchodu będzie Pan Prezydent Ignacy Mościcki i Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski.

Z kolei przewodniczący zaproponował prezydium honorowe w następującym składzie:

Prezydium Honorowe:

Prezes Rady Ministrów Premier Janusz Jędrzejewicz, Marszałek Sejmu Dr. Kazimierz Świątalski, Marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz, Minister Spraw Wewnętrznych Bronisław Pieracki, Ks. Prymas Hlond, Prezes BBWR. Płk. Walery Sławek. Wice-minister Spraw Wojskowych Gen. Dywizji Kazimierz Fabrycy, Wice-minister Spraw Wojskowych Gen. Bryg. dr. Felicjan Składkowski, Inspektor Armii Gen. Dyw. Kazimierz Sosnkowski, Inspektor Armii Gen. Dyw. Edward Rydz-Śmigły, Prezes Federacji Gen. Dr. Roman Górecki, Biskup polowy ks. Biskup Gawlina, Wojewoda lwowski Władysław Belina-Prażmowski, Dowódca O. K. VI. gen bryg. Bolesław Popowicz, Ks. Arcybiskup Twanowski, Ks. Arcybiskup Józef Teodorowicz, Gen. bryg. M. Tokarzewski Karaszewicz (Dca Odsieczki).

Lwowa). Brygadier Płk. Czesław Maczyński (Dowódca Obrony Lwowa), Inspektor Armii Gen. Juliusz Rómmel, Płk. Dr. Aleksander Domaszewicz, Prezes Rady Nacz. BBWR.

KOMITET WYKONAWCZY.

Prezydium: Przewodniczący Wacław Drojanowski, prezydent miasta Lwowa. Zastępca: hr. Gołuchowski, prezes Federacji Województw południowo-wschodnich, poseł dr. Stanisław Ostrowski, prezes Związku Obrońców Lwowa, Bronisław Laskowicki, prezes Związku Dziennikarzy.

Sekretarze: Mr. Drwęski, sekr. Magistratu, kpt. Kumor, adiutant Dcy Korpusu Kadetów, Edward Wyżykowski, sekretarz Związku Obrońców Lwowa. Skarbnik: doc. dr. Włodzimierz Mozołowski.

Zastępca skarbnika: dr. Józef Heller. Z kolei dokonano wyboru przewodniczących poszczególnych sekcji i członków Komitetu wykonawczego.

W skład komitetu z prawem kooptacji weszli przewodniczący stow. organizacji naczelnej władz i instytucji.

Z kolei sekr. Drwęski przedstawił w głównych zarysach program obchodu. I tak w dniu 10 listopada wieczorem odbędzie się audycja przez Radio o obronie Lwowa i capstrzyk orkiestr.

W dniu 11 listopada nabożeństwa w kościołach, defilada, obiad żołnierski, o brady kapituły Krzyża Obrony Lwowa i przedstawienie w Teatrze. Dnia 12 listopada odbędzie się przemarsz na cmentarz Obrońców Lwowa, dekoracja grobu nieznanego żołnierza Krzyżem Niepodległości, Akademia w Teatrze wielkim i otwarcie Zjazdu Zw. Obrońców Lwowa.

Program ten będzie szczegółowo opracowany przez poszczególne sekcje.

Na tem zamknięto obrady, poczem obecni wpisywali się do poszczególnych sekcji.

Komunizm niemiecki w podziemiach.

Niemca dnia, aby prasa niemiecka nie doniosła o obławach i masowych aresztowaniach komunistów. Organizacja komunistyczna pomimo represji i straszenia i działa w podziemiach. Policja niemiecka ma z nią dużo kłopotu, gdyż komuniści są czasem bardzo pomysłowi.

Na ulicach Berlina rozdawano broszurkę z wielkim krzyżem na okładce i napisem: „W cieniu Krzyża — film Cecil de Mille'a”. Pierwsze stroniczki broszury były streszczeniem filmu. Ale nieco dalej można było czytać, że tak, jak Neron spalił Rzym i prześladował chrześcijan, tak hitlerowcy spalili Reichstag, by zgubić komunistów. W formie niewinnej ulotki reklamowej przemycano dłuższą odezwę bolszewicką. Rozdano w Berlinie dziesiątki tysięcy tych osobliwych ulotek, zanim się policja spostrzegła. Aresztowano wielu kolporterów, lecz nie wykryto drukarni, która te druki wykonała.

W Monachium pewnego ranka nieznaną osobnicę obchodzili kamienice za kamienicą i wrzucali do każdej skrytki pocztowej prospekt wywrotni radiowej. Obywatel, który czytał przy rannej kawie ów prospekt, dostrzegł początkowo tylko wielkie napisy: „Przełomowy wynalazek! Sensacyjna nowość! Sprzęt radiowy po śmiesznie niskich cenach! Odbiornik dla każdego Niemca!” Ale wpatrzywszy się lepiej, zaniepokojony Monachijczyk znajdował między grubymi napisami wąskie linijki drobnego druku z niespodziewaną treścią:

„Triumfem niemieckiej techniki jest nasz nowy odbiornik marki „Antifa”. Gdy go Pan kupi, przekona się, jak to jest z radiowymi obietnicami Hitlera. Bezrobocie spada, bo w obozach koncentracyjnych giną tysiące ludzi, a statystyki rządowe łatwo fałszować”. W tym tonie utrzymana była cała ulotka reklamowa. Rozdano jej dziesiątki tysięcy, zanim policja zaczęła ją konfiskować.

S.

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
w BYTOMIU**

Na konferencji zbożowej zawarto układ normujący obrót pszenicą.

Londyn, 25 sierpnia. (PAT). Na zebraniu przedstawicieli państw eksportujących doszło do uzgodnienia zasadniczych sprzeczności. Po zebraniu postanowiono przedstawić wyniki konferencji plenarnej, która obradowała w tym samym czasie.

Na plenum konferencji zbożowej doszło ostatecznie do zawarcia układu normującego obrót pszenicą. Kraje eksportujące przyjęły jako cenę międzynarodową pszenicy 12 franków w złocie za kwintal lub 63.6 ct. w złocie za korzec.

Dostosowanie poszczególnych przepisów celnych do powyższych cen ma być przedmiotem dalszych rozważań. Kraje eksportujące zgodziły się, że na rok 1933/34 maximum eksportu pszenicy wynosić będzie około 560 mil. korcy, jak również, że w roku 1934/35 kraje eksportujące z wyjątkiem Sowie- tów i krajów nadnaddunajskich ograniczą produkcję pszenicy o 15 proc.

Po zamknięciu obrad plenarnych konferencji, które zakończyły się w godzinach popołudniowych, przedstawiciel Szwajcarii, który przewodniczył zebraniu delegatów państw importujących, zaproponował imieniem tych państw, aby do projektu ugody państw eksportujących dodany został ustęp, wyjaśniający zobowiązania krajów importujących w sposób następujący: Stwierdza się, że przepisy ograniczające obszar zasiewów, które zostały przyjęte, winny w pierwszym rzędzie

wynikać z wewnętrznych warunków każdego kraju. Poza tym wymaga się, by jakkolwiek zmiana powyższych przepisów otrzymała zgodę ustawodawczą.

Dzisiejszy układ ma być przesłany państwom, a kopia jego Lidze Narodów.

Przedstawiciele państw importujących pszenicę t. j. Francji, Niemiec i Szwajcarii zaakceptowali cenę 12 franków w złocie za kwintal pszenicy, jaką przewiduje układ państw eksportujących. Przedstawiciel Włoch oświad-

czył, że podpisaniem układu zasięgnie opinii rządu. Przedstawiciele Turcji i Portugalii również oświadczyli, że nie będą mogli podpisać układu. Delegat so- wiecki wyjaśnił, że podpisując powyższy układ Sowiety nie zobowiązują się bynajmniej do ograniczenia swej produkcji lub eksportu. Przedstawiciele państw nadnaddunajskich stanęli również na tem stanowisku. Zebranie plenarne państw eksportujących zebrało się ponownie o godz. 18.30 celem podpisania układu, który następnie zostanie odesłany do Genewy.

„Należy być silnym”. Przemówienie Mussoliniego w Cuneo.

Cuneo, 25 sierpnia. (PAT) Wczoraj przybył tu Mussolini, entuzjastycznie witany. Po przyjęciu raportu okręgów Lombardji, Piemontu i Ligurji, wygłosił przemówienie do tłumów.

Stwierdziwszy głębokie przeniknięcie faszyzmu na prowincję, Mussolini powiedział: 6.000 lat historii daje nam wyraźne wskazówki, że należy być silnym: silni mają przyjaciół i w czasie wojny wzbudzają lęk, słabi zaś są odosobnieni, a w razie wojny grozi im niebezpieczeństwo zgniecenia. Należy

być silnym przede wszystkim liczebnie: kiedy kołyski są puste, naród starzeje się i upada; nie należy nigdy oglądać się poza siebie, kiedy decyzja zapadła, lecz zawsze iść naprzód. 14 lat faszyzmu uczyniło z narodu włoskiego zwartą masę, której nic nie zdola zachwiać. Faszyści bowiem posiadają zbawczą doktrynę dla całego świata.

Przemówienie premiera włoskiego przyjęte zostało entuzjastycznymi okrzykami.

Z DNIA.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 25 sierpnia. (PAT) Dziś w godzinach porannych odbyło się pod przewodnictwem premiera Jędrze- jewicza posiedzenie Rady Ministrów, na którym omówiono i załatwiono szereg drobnych spraw bieżących.

PREMIER JĘDRZEJEWICZ I MIN. NAKONIECZNIKOW - KLUKOWSKI W WILNIE.

Warszawa, 25 sierpnia. (PAT) Pre- zes Rady Min. Janusz Jędrzejewicz u- daje się dziś do Wilna.

Warszawa, 25 sierpnia. (Sz) Mini- ster Rolnictwa i Reform Rolnych dr. Nakoniecznikow-Klukowski wyjechał dziś do Wilna na uroczystość otwar- cia III Targów Północnych

POSŁOWIE HISZPANII I GRECJI U PREMIERA JĘDRZEJEWICZA.

Warszawa, 25 sierpnia. (PAT) Dziś premier Jędrzejewicz przyjął nowo akredytowanych przy rządzie polskim posłów: ambasadora tytularnego i po- śła nadzw. Hiszpanii min. Francisco Serraty Bonasco, oraz posła nadzw. Grecji min. Jana Politisa.

DEKORACJA PROF. JORGI.

Warszawa, 25 sierpnia. (Sz.) Dnia 25 b. m. o godz. 18 odbyła się uroczy- sta dekoracja b. premiera Rumunii prof. Jorgi odznaką Krzyża Kaniowskiego, przyznana mu w uznaniu zasług, poło- żonych przy organizowaniu II korpusu Wojsk Polskich na ziemi Rumunii w r. 1917.

OTWARCIE PIERWSZEGO DOMU „TRUST” HETMAŃSKA 12 JUŻ WTOREK 29 bm.
JEDNOLITYCH CEN (NAPRZECIW KAW. WIED.) WE
WSTĘP WOLNY BEZ PRZYMUSU KUPNA. WSTĘP WOLNY BEZ PRZYMUSU KUPNA.

Francja wypowiada Niemcom ulgi celne.

Berlin, 25 sierpnia. (PAT) Jak do- nosi Büro Wolffa, rząd francuski wy- powiedział z dniem 5 września b. r. na podstawie francusko-niemieckiego traktatu handlowego szereg przyzna- nych Niemcom ulgowych stawek cel- nych na import produktów chemicz- nych oraz na pewne gatunki skór.

D/H. „WĘGLOKOKS”

WŁAŚCICIEL
Dr. JERZY BŁESZYŃSKI
BATOREGO 4. — TEL. 18-13.
POLECA SALONOWY WĘGIEL,
KOKS I DRZEWO RĘBANE
Ceny konkurencyjne. 1650

Wymiana więźniów między Polską a Litwą.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 sierpnia. (Sz.) Z Ko- wna donoszą, że władze litewskie zde- cydowały się przystąpić do wymiany więźniów politycznych między Polską i Litwą. W wymianie będzie pośredni- czył Międzynar. Czerwony Krzyż.

Jednocześnie dowiadujemy się, że prof. Albin Herbaczewski, który od dłuższego czasu czynił daremne stara- nia na pozwolenie osiedlenia się w Pol- sce, uzyskał wreszcie zezwolenie na wypazd do Polski. Prof. Herbaczewski z początkiem września przybędzie do Wilna, a następnie do Warszawy, gdzie obejmie lektorat języka litewskiego.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADA- NIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Strajk na kanałach francuskich przybiera groźne rozmiary.

Paryż, 25 sierpnia. (PAT) Sytuacja strajkowa w północnej Francji nie ule- ga zmianie. Robotnicy transportowi w dalszym ciągu uniemożliwiają ruch na kanałach, budując nowe przeszkody w formie zatorów z barek i berli- nek w poprzek kanałów. Wczoraj w jednym tylko punkcie wąskiego kana- łu Olse zbudowano barykadę złożo- ną z 60 berlinek, połączonych specja-

nymi kluczami i łańcuchami. Zapora ta jest prawie nie do zdobycia. Robotni- cy zapowiadają zbudowanie potężnej barykady długości 800 metrów. Stra- kujący znajdują się najwidoczniej pod wpływem elementu komunistycznego. Oświadczyli oni, że w razie potrzeby gotowi są celem uniemożliwienia wszel- kiego ruchu na kanałach, pozatapiać barki z cementem.

Jednolity blok antyrządowy w Irlandji

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 sierpnia. (Sz.) Dono- sza z Dublina, że irlandzkie stronnict- wa opozycyjne wszczęły rokowania w sprawie utworzenia jednolitego blo- ku antyrządowego celem obalenia ga- binetu De Valery podczas najbliższych wyborów. W skład bloku wejdą stron- nictwa b. premiera Cosgrave, partia środka, grupująca sfery rolnicze i par- tia straży narodowej gen. O'Duffy. Będzie utworzone jedno stronnictwo narodowe, z b. premierem Cosgrave na czele. W programie nowa partia

przewiduje zakończenie wojny gospo- darczej z Anglią.

Herriot w Sowiecie.

Stambuł, 25 sierpnia. (PAT) Herriot wraz z parlamentarzystami francuski- mi odjechał wczoraj na pokładzie stat- ku „Cziczera” do Rosji sowieckiej. Herriot, który wyładuje w Odessie, zabawi w Rosji dwa tygodnie.

Doniosły eksperyment chirurga sowieckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 sierpnia. (Sz.) Z Mo- skwy donoszą, że znany chirurg prof. Worony, z instytutu transfuzji krwi w Charkowie, dokonał sensacyjnego eksperymentu. Po trzyletnich próbach i doświadczeniach udało mu się prze- szczepić zdrowe organy zmarłych do organów ludzkich żyjących. Tak np. prof. Worony przeszczepił zdrową ner- kę niedawno zmarłego mężczyzny do organizmu pewnej kobiety, która zaży- ła wielką ilość trucizny, przez co jej nerki zostały zniszczone. Przeszcze- piona nerka zaczęła funkcjonować nor- malnie i kobieta została utrzymana przy życiu.

Wpływ rewolucyjnej młodzieży na rząd Kuby.

Hawana, 25 sierpnia. (PAT) Rząd Cespedesa postanowił rozwiązać kon- gres i przywrócić konstytucję z roku 1901. Wszyscy wyżsi urzędnicy mia- nowani w myśl reformy konstytucji z r. 1928 zostają usunięci. Rząd wyra- źnie ulega obecnie tendencjom rewolu- cyjnym młodzieży, która odegrała tak wielką rolę w chwili upadku prezyden- ta Machado.

ARTYKUŁ ARYJSKI ZASTOSOWANY DO DUCHOWIEŃSTWA.

Berlin, 25 sierpnia. (PAT) Konferen- cia ewangelickiego synodu uchwaliła 132 głosami przeciw 48 wniosków, wpro- wadzający postanowienie tak zwanego artykułu aryjskiego, wedle którego ur- zędy duchowne piastować mogą tylko osoby, mogące się wykaazać pochodze- niem aryjskim. W imieniu grupy ewan- gelistów a kościół proboszcz Jacobi o- świadczył, że stosowanie przepisów prawa, obowiązującego urzędników również względem osób duchownych jest sprzeczne z istotą kościoła.

Z obrad II Międzynarodówki.

Paryż, 25 sierpnia. (PAT) Obrady drugiej międzynarodówki socjalistycz- nej zbliżają się ku końcowi. Wczoraj wieczorem rozpoczęły prace komisje. Wczoraj przemawiał ostatni mówcy, między innymi socjalista Grumbach, który poświęcił swoje przemówienie kwestii połączenia drugiej i trzeciej międzynarodówki. Mówca podkreślił, że Moskwa bynajmniej do tego nie da- ży. Dowodem tego jest stanowisko Mo-

skwy w czasie przewrotu hitlerow- skiego.

W dniu dzisiejszym prawdopodobnie biuro zjazdu zdecyduje się udzielić gło- su deputowanemu Marquet, który pole- mizować będzie w imieniu grupy so- cjalistów francuskich obozu Renaudela z wywodami Bluma.

Stosunek Polski do Żydów

Przemówienie N. Sokołowa na kongresie sjonistycznym.

Praga, 25 sierpnia. (PAT) Prezydent Światowej Organizacji Sjonistycznej N. Sokołow, wygłosił wczoraj na 5 kongresie sjonistycznym mowę, w której zastanawiał się nad położeniem Żydów w poszczególnych państwach.

Po stosunkowo krótkim opisie położenia Żydów w Rosji sowieckiej, które określił jako pełne tragizmu i cierpień, przechodzi Sokołow do omówienia sytuacji Żydów w Polsce. Mimo, że od wielu lat przebywa poza granicami Polski i naturalizował się w Anglii, prez. Sokołow uważa się wciąż za Żyda polskiego, ponieważ tu się urodził i tu spoczywa długi szereg jego przodków.

Żydów łączy z Polską prawie tysiącletnie wspomnienie. Były okresy pomyślne i niepomyślne, ale okresy pomyślne były o wiele dłuższe. Polska była w stosunku do Żydów o wiele mniej liberalna, niż kraje sąsiednie. Polska przez wpuszczanie dopływu Żydów z innych krajów stała się masowym rezerwuarem dla Żydów całego świata i w ten sposób pozytywnie przyczyniła się do zachowania narodu żydowskiego bardziej, niż jakikolwiek inny kraj. Rozbór Polski był również dla Żydów równoznaczny z asymilacją (zabór pruski), zubożeniem (Małopolska) i despotycznym uciskiem (b. Kongresówka). Mówca wskazuje na tło historyczne, ponieważ bez tego niepodobna jest zrozumieć obecnego stosunku Żydów do Polski. Stosunek ten zawsze zakłócała agitacja i wciąż wystawiany on jest na niebezpieczeństwo zniszczenia. Polska niejednokrotnie w ramach ustaw idu dla pokojowego poinagała Żydom w Genewie.

To co chce tu stwierdzić z satysfakcją, to fakt, że rząd polski jest przeciwny pogromom, akcjom antysemitycznym i za pokojowym rozwojem. Nie znaćy to, że Żydzi polscy nie powinni już walczyć o prawa mniejszości. Następnie mówca omówił sytuację ekonomiczną Żydów w Polsce.

Obszerny ustęp poświęcił prez. Sokołow położeniu Żydów w Niemczech. Wydarzenia w Niemczech — wywołał — są czymś niebywałem. Nietylko Żydzi niemieccy, ale cały naród żydowski jest dotknięty, gdy się mówi o niższości rasy żydowskiej. Sionizm nie może pozwolić, aby antysemityzm szalał w Niemczech bez protestu. Byłoby szaleństwem mówić o planach żydowskich zawiadnięcia światem — los Żydów niemieckich wykazuje jednak dowodnie, że niezbędne jest stworzenie prawdziwie żydowskiej ojczyzny.

Ustępy przemówienia prez. Sokołowa poświęcone Polsce, były gorąco oklaskiwane przez zebranych.

Po prez. Sokołowie zabrał głos prof. dr. Ruppin, który omawiał możliwości skolonizowania części Żydów z Niemiec w Palestynie, a części w innych krajach.

Praga, 25 sierpnia. (PAT) Zarząd frakcji sjonistów-rewizjonistów, który, jak wiadomo, nie wszedł do prezydium 18 kongresu sjonistycznego, uchwalił rezolucję, stwierdzającą, że wybrana do prezydium większość nie dopuszcza rewizjonistów do pozytywnej pracy.

— o —

Rozbieżność zdań na konferencji zbożowej.

Londyn, 25 VIII. (PAT). Na konferencji zbożowej zarysowała się wyraźna rozbieżność zdań między poszczególnymi delegacjami co do poziomu międzynarodowych cen pszenicy, co ma o tyle doniosłe znaczenie, że przed jego ustaleniem kraje importujące nie mogą przystąpić do umowy.

Przez ceny międzynarodowe rozumieć należy wolne od cła i wyrażone w złocie ceny cł na jednym z rynków światowych. Dyskusję w tej sprawie odroczono do jutra. Należy zauważyć, że kraje importujące pszenice odnoszą się do projektu umowy narazie z wielką rezerwą.

II Międzynarodówkę cechuje bezsilność.

Paryż, 25 sierpnia. (PAT) W kuluarach międzyn. konferencji socjalistycznej z ożywieniem komentowane jest wczorajsze wystąpienie Bluma. W łonie stronnictwa socjalistycznego panują tak naprężone stosunki, że wielu z towarzyszy przestało się sobie kłaniać. Konceptje Bluma poddawane są ostrej krytyce przez Renaudela i Marqueta. Zdaniem ich Blum zadał ostateczny cios II. Międzynarodówce, porównując ją z Liga Narodów, gdyż wykazał mimowoli, że obie te instytucje mają jedną wspólną cechę: bezsilność.

Paryż, 25 sierpnia. (PAT) W toku dzisiejszych obrad Międzynarodówki socjalistycznej przemawiał Pivert, polemizując z Renaudem. W pewnej chwili deputowany Grumbach przerwał mówcy, zapytując, czy uczynił, gdyby powtórzyła się inwazja niemiecka.

Następnym mówcą był delegat socjaldemokracji duńskiej Anderson, który przeciwstawił się zdecydowanie koncepcjom Bluma, połączenia II. Międzynarodówki z III-cią. Wreszcie przemawiał delegat socjalizmu hiszpańskiego Cortero.

Proces o podpalenie Reichstagu rozpocznie się 21 września.

Berlin, 25 sierpnia. (PAT) Prezydent 4. senatu karnego trybunału w Lipsku Buenger, wyznaczył termin rozprawy głównej w procesie o podpalenie Reichstagu na czwartek 21-go września b. r. Rozprawa główna odbędzie się w Lipsku, postępowanie dowodowe toczyć się będzie w gmachu Reichstagu w specjalnie na ten cel przygotowanej sali.

Oskarżonych jest 5 osób: B. poseł komunistyczny do Reichstagu Ernest Torgler, lat 40, którego bronić będzie z wyboru adw. dr. Sack z Berlina, dalej murarz Marins van der Lütbe, Hollender, lat 24, którego bronić będzie z urzędu adw. dr. Eufert z Lipska. Dalej oskarżonych jest 3 Bułgarów, których obronę prowadzić będzie adw. dr. Reichert z Lipska; literat Georgi

mi i książkami. Ogień spowodowany był przypuszczalnie przez nieostrożność jednego z pracowników.

POŻAR W KOSZARACH WOJSKOWYCH.

Hamburg, 25 sierpnia. (PAT) W Münden spaliły się nocą koszary wojskowe. Pożar zniszczył też magazyny z rysztunkiem całego batalionu pionierów. Szkody wynoszą milion marek. Według pogłosek, ogień został podłożony przez komunistów.

ARESztowani i obici.

Berlin, 25 sierpnia. (PAT) Prasa prowincjonalna donosi o następującym wydarzeniu:

W miejscowości Gummersbach przedstawiciel ministerstwa propagandy poseł Winkelkemper, odbywający podróż służbową zażądał aresztowania dwu żydów, właścicieli domu, braci Heinrich, oskarżając ich o napaść i występowanie z groźbami przeciwko lokatorom domu, członkom stronnictwa narodowo-socjalistycznego. Podczas odprowadzania żydów na odwach przez posła, jeden z braci Heinrichów zaczął zachowywać się prowokacyjnie, ironicznie witając przechodniów na sposób hitlerowski. W czasie zamieszania jakie powstało na ulicy, jeden z aresztowanych miał spoliczkować posła Winkelkempera. Wówczas ten powalił napastnika na ziemię i silnie go pobił. Obu Heinrichów osadzono w więzieniu.

MOTOCYKL NAJECHAŁ NA BOJÓWKĘ.

Hamburg, 25 sierpnia. (PAT) We Flensburgu nieoświecony motocykl najechał nocą na oddział maszerującej na ćwiczenia bojówki hitlerowskiej. 4 hitlerowców jest ciężko rannych. Odwieziono ich wraz z poranionym motocyklistą do szpitala.

Projekt budowy wytwórni filmowej we Lwowie.

Wczoraj bawił we Lwowie znany wyidealizacja polski i konstruktor aparatu filmowego dla zdjęć kolorowych p. Szczepanik. Pobyt jego we Lwowie pozostawał w związku z projektowaniem powstaniem w naszym mieście wytwórni filmowej. Kontakt z jednym z pionierów polskiej kinematografii i wyidealizacja barwnej produkcji filmowej, która stanowiła dotąd niemal nie rozwiązaną zagadkę dla techników kinematograficznych, przyczyni się do

ożywienia zainteresowania krajową wyidealizacją filmową w naszym mieście, oraz daje okazję do stwierdzenia, że Lwów stał się ośrodkiem zainteresowania w kierunku założenia tu pierwszej na wielką skalę wytwórni filmowej.

Urodzaj na Ukrainie.

Moskwa, 25 sierpnia. (PAT) Sowiecka agencja urzędowa Tass donosi, że tegoroczne zbiory na Ukrainie wypadły wspaniale. Takiego urodzaju nie notowano od 32 lat. Przeciętny zbiór z 1 ha wynosi 12 kwintali. Efektywne zbiory wszystkich rodzajów zbóż przekroczyły przewidywania o 41 proc.

Zbiór 12 kwintali z hektara jest dla stosunków na Ukrainie Sowieckiej bardzo pomyślny, jednak nie trzeba zapominać, że w Europie środkowej

przeciętny zbiór wynosi 18—20 kwintali z hektara.

SPADEK CEN ZBOŻA W RUMUNJI.

Bukareszt, 25 sierpnia. (PAT) W ostatnim czasie w Rumunii nastąpił silny spadek cen zboża. Cena za wagon 10-tonowy spadła z 32.000 na 22.000—25.000 lei.

Rząd przedsięwziął w związku z tem akcję interwencyjną, zakupując większe ilości zboża

Próba szybkości przed raidem samolotów niemieckich.

Berlin, 25 sierpnia. (PAT) Wczoraj odbyła się na lotnisku w Staaken próba maksymalnej szybkości 123 awionetek uczestniczących w raidzie niemieckim. Trasa wynosiła 50 km. i miała kształt trójkąta. W piątek o godz. 6 rano odbył się start do dalszego etapu raidu.

Kantor wymiany na statku „Polonia”.

Gdynia, 25 sierpnia. (PAT) Na statku „Polonia”, który odpływa z wycieczką do krajów śródziemnomorskich, będzie zorganizowany kantor wymiany, co zasługuje na szczególną uwagę, jako udogodnienie dla pasażerów.

SAMOBÓJSTWO WICEDYR. BANKU CUKROWNICTWA.

Poznań, 25 sierpnia. (PAT) Nocy dzisiejszej popełnił wskutek rozstroju nerwowego samobójstwo wicedyrektor Banku Cukrownictwa w Poznaniu, Ludwik Siemiączkowski.

ŚCIĘTY TOPOREM.

Berlin, 25 sierpnia. (PAT) W Monachium stracony został przez ściecie toporem robotnik, skazany na śmierć za zabójstwo.

Rozszerzenie władzy inspektorów szkolnych.

W związku z nowym podziałem dotychczasowych okręgów szkolnych na obwody, obejmujące po kilka powiatów — o czym niedawno donosiśmy — zostały znacznie rozszerzone kompetencje inspektora szkolnego, jako na czelnika obwodu. „Inspektor szkolny” — brzmi rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 lipca 1933 — jest w obwodzie szkolnym władzą szkolną pierwszej instancji w zakresie organizacji, kierownictwa i nadzoru pedagogicznego i administracyjnego nad publicznym szkolnictwem powszechnym i wychowaniem przedszkolnym. Inspektor szkolny pełni nadto nadzór nad prywatnymi szkołami powszechnymi i nad prywatnymi zakładami wychowania przedszkolnego w zakresie zleconym mu przez Ministra WR. i OP.; sprawuje on również opiekę nad oświatą pozaszkolną. Organem inspektora szkolnego dla realizowania zadań i załatwiania spraw, należących do jego zakresu działania, jest inspektorat szkolny. W skład inspektoratu wchodzi w odpowiedniej liczbie pracownicy administracyjni i pedagogiczni. Bezpośrednim zwierzchnikiem inspektora szkolnego jest kurator okręgu, a zatem dotychczasowa funkcja wizytatorów szkolnictwa powszechnego w kuratorium odpada. Inspektorat szkolny będzie swojego rodzaju stałym w sprawach szkolnictwa powszechnego i oświaty pozaszkolnej w obwodzie.

W związku z przytoczonym rozporządzeniem inspektor szkolny ma prawo: mianowania nauczycieli podległych sobie szkół z pośród kandydatów, zakwalifikowanych przez kuratorium, przenoszenia na własną prośbę nauczycieli podległych mu szkół w obrębie swojego obwodu, oraz przydzielania nauczycieli do innych szkół swojego obwodu.

Z rozporządzenia wynika, że nowe inspektoraty szkolne, obok dotychczasowych czynności administracyjnych, będą pełniły także nadzór pedagogiczny przy pomocy odpowiednio dobranej personelu. Będzie to jakgdyby małe kuratorium w zakresie szkolnictwa powszechnego.

Ze względu na rozszerzone zadania inspektora utrzymanie dotychczasowych okręgów byłoby zbyt kosztowne, dlatego też niektóre powiaty zostały połączone w jeden obwód. Powiększenie okręgu utrudnia wprowadzenie inspektorowi osobista i częsta wizytacje podległych sobie szkół ale nadzór ten będzie mógł pełnić przez swoich współpracowników, którzy w sprawa-

wach administracyjnych czy pedagogicznych będą mogli częściej objeżdżać teren szkolny.

Rozszerzenie władzy inspektora szkolnego było konieczne, gdyż dotychczasowa praktyka wykazała cały szereg absurdów, które musiały być usunięte.

Niechętnie Rządowi siły nauczycielskie, korzystając z przywileju nieusuwalności ze stałego miejsca służbowego, uprawiały na swych odległych podwórkach także politykę, jaka odpowiadała ich osobistym upodobaniom. Bywały wypadki, że nauczycielka, kierowniczka szkoły, wyraźnie zabraniała mówić o Marszałku Piłsudskim, przeszkadzała w pracy oświatowej Strzelca, prowadziła akcję antyrządową wśród rodziców i na to nie było

żadnej rady. Były także wypadki szeregienia akcji separatystycznej i nienawiści do narodu polskiego i Państwa w sposób tak chytry, że nawet formalnie przeprowadzane dochodzenia nie mogły zebrać formalnych dowodów. Zresztą procedura dyscyplinarna trwała zbyt długo, a sprawy takie załatwiane zdala od miejsca wypadku wychodziły zwykle na korzyść obwinionego. Inspektor szkolny, będąc skrupowany zawiązał procedurę i nie mając pewności, jak dana sprawa zostanie załatwiona, wolał raczej tolerować tego rodzaju wypadki, aniżeli narażać się na umniejszenie prestiżu. Nie mając sankcji pod ręką, nie mógł brać pełnej odpowiedzialności za kierunek wychowania w swoim okręgu. (J. K.)

Nauka historii w Z. S. S. R.

Prof. Władysław Wołgin, sekretarz Akademii Nauk w Leningradzie, członek delegacji sowieckiej na kongres historyków w Warszawie, udzielił współpracownikowi PAT, następujących danych o stanie nauk historycznych w ZSSR.

Przy Akademii Komunistycznej w Moskwie istnieją dwie organizacje: Specjalny Instytut Historyczny i Instytut Badań Historii Najnowszej. Przy Akademii Nauk w Leningradzie stworzone zostały wydziały Historii Ogólnej i Historii Rosyjskiej. Ponadto istnieje specjalny Instytut Historyczno-Archeograficzny, który opracowuje kwestie archeograficzne, wydaje dzieła naukowe i t. d. W Leningradzie istnieje Akademia Kultury Materialnej.

Poza temi organizacjami o charakterze ogólnym istnieje szereg instytucji specjalnych. Z najważniejszych zasługują na wymienienie Instytut Marksa, Lenina i Engelsa, poświęcony studiom nad zagadnieniami historycznymi w ujęciu materializmu historycznego i Towarzystwo Politykatorów, zajmujące się historią ruchu rewolucyjnego. Towarzystwo to wydaje szereg pism i monografii, stanowiących przy czynki do badań rewolucyjnych.

Z pomiędzy pism na wyróżnienie zasługują „Borba Klasow” (Walka klas), pismo popularne, wydawane przez Instytut Historyczny i „Istorię-Marksist” (Historia - marksista), również wydawany przez ten Instytut. Niezależnie od tych organizacji centralnych

badania historyczne przeprowadzane są samodzielnie w każdej z republik wchodzących w skład Związku Radzieckiego. Specjalnie brane są pod uwagę kwestie rewolucji rosyjskiej i zagadnienia mniejszości narodowych.

Z innych sowieckich organizacji badań historycznych wymienić jeszcze należy Ukraińską Akademię Nauk i Białoruską Akademię Nauk. Ponadto w każdej republice istnieją ośrodki archiwalne, w których zbiera się wszelkie dokumenty potrzebne dla badań historycznych. Specjalna komisja przygotowuje ogromną pracę obrazującą stosunki międzynarodowe w ostatnim 50-leciu na podstawie wielkiej ilości dokumentów źródłowych. Centralne Archiwa Związkowe wydały dotychczas 58 tomów (Krasnyj Archiw).

Teksty uchwał i sprawozdań konferencji londyńskiej.

W ostatnim zeszycie „Przeglądu Gospodarczego”, Nr. 16 z dnia 15 sierpnia b. r., zamieszczone zostały teksty uchwał i sprawozdań konferencji gospodarczej w Londynie.

Teksty te zamieszczone zostały częściowo w dosłownym przekładzie, częściowo zaś w skróceniu.

Trzy imprezy Miejsk. Komitetu Opieki Pozaszkolnej.

U wstępu nowego sezonu pracy Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej organizuje trzy imprezy, celem zebrania środków na potrzeby najuboższej dziatwy Lwowa. Następną niedzielą, t. j. 3 września br., odbędzie się w sali Giełdy przy ul. Akademickiej — loteria fantowa. Na 10.000 losów 2.000 będzie pełnych t. zn. co piąty los wygrywa. Loteria będzie się odznaczała starannym doбором fantów przy minimalnych cenach losów. Losy będą sprzedawane na ulicach miasta. Bliższe szczegóły podamy na tem miejscu.

W dniach 4 i 5 ewentualnie 6 września przeprowadzi Komitet **zbiórkę o-dzieżową, żywnościową i pieniężną** w obrębie Lwowa. Zachęcony wynikami zbiórki przeprowadzonej w grudniu ub. r., która pozwoliła odziać i obuć setki najbardziej potrzebujących, oraz zbiórek późniejszych liczy Komitet na powszechne poparcie zbiórki przez całe społeczeństwo. Akcja organizacyjna zbiórki jest w pełnym toku, o szczegółach będzie publiczność w najbliższych dniach poinformowana.

Jeżeli dopisze pogoda, urządzi Komitet 10 września br. **kiermasz jesienny** na pl. Targów Wschodnich. Kiermasz ten starannie przygotowany przed wakacjami musiał poprzednio ulec odwołaniu z powodu złej pogody.

Ponadto planuje Komitet na jesień szereg rozrywek, które publiczności dadzą sposobność wytwornej zabawy, a Komitetowi przysporzą funduszy.

Rozstrzygnięcie konkursu na furszyczny plakat propagandowy.

W dniu 22-im sierpnia br. w Ministerstwie Komunikacji odbyło się posiedzenie jury konkursu na narciarski plakat propagandowy, na którym rozpatrzono prace nadesłane do konkursu ścisłego.

Z nadesłanych 10-ciu prac wyróżniono nagrodą I-szą (400 zł.) pracę Jerzego Hryniewieckiego i Stefana Osieckiego.

Nagrodą II-gą (300 zł.) — Edwarda Manteuffla; nagrodę 3-cią (200 zł.) otrzymali pp. Jerzy Hryniewiecki i Stefan Osiecki. Ponadto postanowiono zakupić z prawem ewentualnej reprodukcji po 100 zł. pracę pp. Manteuffla, Suralla, Lipskiego oraz dr. Zielińskiego.

Skład jury stanowili: prof. W. Skoczyński, prof. W. Jastrzębowski oraz z wydziału turystyki Ministerstwa Komunikacji — naczelnik J. Grabiński i p. S. Sielski.

Brunatna literatura.

Dyktatura w całym tego słowa znaczeniu, jeśli ma być naprawdę w celach swoich ogólnych, albo celach osobistych swego wodza skuteczna, nie może zatrzymać się przed żadną sferą oddziaływania, przed żadnym rejonem życia. Szczegółowa wojowniczość rewolucji „proletariackiej”, czy też „narodowej”, musi dotrzeć do wszystkich dziedzin, jeśli nie ma skończyć się jedynie na pustym dźwięku. Kolor tej, czy innej rewolucji, czerwień, czy brąz jej szandarów, musi zabarwić wszystko co się w państwie i narodzie dzieje. Hasła jej krzyczeć muszą wszad, — nawet z opakowania pasty do obuwia, nawet z cyrkowej reklamy.

Tembardziej jakomą dla zdobycia sfery życia i twórczości jest literatura. Literatura — ten środek uczuciowego niemal oddziaływania na szerszą masę, środek tembardziej skuteczny, że przy umiejętnym stosowaniu, zdolny jest do wsączania światopoglądu w ludzkie dusze trwale i napozór niewidocznie. Zalety i wartości literatury, jako środka ugruntowywania w duszach i uczuciach obywateli dany reżim, zrozumiały pokoleń rewolucji bolszewicka, faszystowska i ostatnio... hitlerowska. Nie wszystkim jednak udało się to jednakowo.

Rewolucja rosyjska była bądź co bądź rewolucją przygotowaną przez inteligentów, — tych inteligentów, których przy specyficznym układzie warstw społecznych dawnej Rosji można uznać za intelektualistów. Wielu z pisarzy i poetów, jeszcze za monarchii było nastrojonych rewolucyjnie, — wogóle świat literacki dość pochopnie ulega ideologiom mglistym i prawie utopijnym. Po zwycięstwie rewolucji niezbyt trudno było stworzyć kadry pisarzy sowieckich i w myśl sowieckiej ideologii doświadczeni z cza sem do tych kadr dodać nowe siły, bardzo czasem wartościowe.

Podobnie i faszystowom udało się stosunkowo większość piszących intelektualistów wpręgnąć do swego partyjnego rydwanu, dzięki emocjonalności swych hasel, do których gorąca włoska dusza przez tyle wieków spragniona patriotyzmu, a nie zadowolenia nim w ciągu kilkudziesięciu parlamentarnych lat przedwojennej wolności, rwała się z całej siły.

Hitlerzyzmowi natomiast, jak dotychczas idzie ta sprawa dość ciężko. Rewolucja niemiecka nie jest rewolucją filozofujących studentów, ani roznamiętnionych ochotników-żołnierzy. Ruch brazowyich koszul jest ruchem

ograniczonego drobnomieszczaństwa i zdemoralizowanych byłych żołnierzy, ale żołnierzy — „soldatów”. Do tego ruch ten wyhodował się na nieufności do myślenia i sztuki prawdziwej w myśli starych, prusko-wojskowych ideałów, oeniąc jedynie niewolniczo posłuszeństwo. Rzecz prosta, że nie mógł za sobą więc pociągnąć ludzi pióra, tembardziej, że tak się właśnie w Niemczech złożyło, iż tamtejsza literatura składała się osobowo w przeważnej części z przedstawicieli rasy, najzacieklej przez tenże ruch zwalczanej. Niemniej hitleryzm, jakakolwiek literaturę musiał na swoich usługach mieć i wogóle po ugruntowaniu się swoim jako partia rządząca, jakichś literatów urzędowych zdobyć.

Przypatrzmy się najważniejszym z nich przynajmniej pobieżnie. I tu trzeba stwierdzić, że już z „nacionalizowaniem” literatury najzupełniej się Hitlerowi nie udało. Ołbrzymia większość pisarzy, z których najdolniejsi byli albo żydami, albo lewicowcami (tak się w Niemczech złożyło) wyemigrowała. Ci którzy zostali, dobrawszy sobie świeżych aspirantów literackiej sławy, próbujących zdobyć ostróg w pianie peanów na cześć wodza i jego wiernych przedstawiających się nieszczerze.

Rej wodzi wśród nich Johst, obecny intendent pruskich teatrów. Nie zupełnie pozbawiony zdolności, w każdym razie literat drukowany i częściowo

znany już przed przewrotem, zawsze jednak w normalnych czasach chodził w dalszych szeregach przedstawicieli literatury niemieckiej i pisał jej „wielkością”, dobijając się o miejsce w poważnych pismach literackich. Obecnie wybił się na czoło, jako „szef” literatów niemieckich. Sekundują mu Ewers i Elster. Ten pierwszy dołożył co niemiara trudów, żeby być przejętym do stołu zwycięzców, którzy z początku nie bardzo kwapił się do przyłączenia pod swoje wojujące o „czystość” obyczajów sztyndary autorów słynnych pornografii. Doszło nawet do spalenia dzieł p. Ewersa... Sprytny „demonolog” i erotoman, potrafił się jednak zrehabilitować książką o... Horst-Wesselu. Przyszło mu to dość łatwo, jako że Horst-Wessel niezbyt daleko odbiega od typów, przez tego pisaną „okropności” ulubionych. Natomiast Elster w obecnym reżimie znalazł dopiero sposobność do wybicia się literackiego, o co przedtem bezskutecznie zabiegał. W swoim czasie nie pomogło mu założenie słabo wegetującego pi semka literackiego „Die Horen”, jakoteż wiele innych, bardziej ekscentrycznych pomysłów. Był czas, że nawet propagował literaturę polską... Teraz rozumie się jest tej zaciętym wrogiem... Zdobył bowiem „sławę” i zapewne pieniądze...

Poza tymi pisarzami i całą jeszcze

Wiadomości bieżące

26

sierpnia
1933

Sobota

NMP. Częstochow.

Jutro: Józefa

Wschód słońca 4:36

Zachód słońca 18:38

TEATR WIELKI.

Nieczynny z powodu ferii.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota, 26 sierpnia o 7.30. „Moja Panna Mama” kom. w 3 akt. Verneuil’a.
Niedziela, 27 sierpnia, o g. 7.30 „Moja Panna Mama” kom. w 3 akt. Verneuil’a.
Poniedziałek, 28 sierpnia, o g. 7.30 „Moja Panna Mama” kom. w 3 akt. Verneuil’a.
Wtorek, 29 sierpnia o 7.30. „Moja Panna Mama” kom. w 3 akt. Verneuil’a.
Środa, 30 sierpnia, o 7.30 „Moja Panna Mama” kom. w 3 akt. Verneuil’a.
Czwartek, 31 sierpnia o 7.30 „Moja Panna Mama” kom. w 3 akt. Verneuil’a.

TEATR COLOSSEUM.

REWJA: „Dziś u pani Meli” i film „Próba miłości”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Król pięści” (Harry Peel).
APOLLO: „Morphium”
ATLANTIC: „Pozwólcie mi żyć”.
CASINO: „Zbrodniarz”.
CHIMERA: „Dziewczę z gór”.
GRAŻYNA: „Arjana” oraz rewja „Bujać to my”.

KOPERNIK: „Generał Czeng”.
MARYSIENKA: „Generał Czeng”.

MIRAZ: „Flap i Flap” oraz „Nasze niewinne narzeczone”.

MUZA: „Co może Paryż” oraz „Miodowy miesiąc”.

PALACE: „Orlatko” z Janem Weberem.

PAN: „Ten, który wrócił”.

PASAŻ: „Falszywy strzał”.

RAJ: „Bezimienni Bohaterowie” i „Student zebrał”.

STYLOWY: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.

SWIT: „Hotel studentów” i „Pod wrogiem sztandarem”.

UCIECHA: „Serca na rozdrożu” i rewja.

— Teatr Rozmaitości gra w dalszym ciągu będzie przebojową rewją zespołu „Perneuil’a p. t. „Moja Panna Mama”. Publiczność bawi się wesoło nie szczędząc oklasków dla odtwórców postaci sztuki.

W roli „Panny Mamy” p. Niczewska, w roli „Meza Misjonarza” Janusz Strachocki, w roli „pasierba niesforne” Dąbrowski, w roli „kokotki Fanny” p. Milla Czajkowska, w roli „garconka” p. WI Ratschka, w roli „Granta” p. Jaśkiewicz.

„Moja Panna Mama” grana jest dziś w sobotę i w dni następne.

fałangą pomniejszych literackich koniunkturalnych, donobkiewiczów, znalazło się w szeregach hitlerowskich również paru literatów, znanych skądinąd jako ludzie o diametralnie różnych od hitlerowskich, przekonaniach, paru literatów o dużych zasługach dla niemieckiej literatury. Są to tacy Lampel, Dwinger, Borchardt Benn... Ich byli koledzy przebywający na wygnaniu i dawni ich wielbicieli z pośród czytelników, zastanawiają się usilnie, co tych ludzi, których dzieła tchnęły formalnie wysokim artystyzmem, ideowo zaś szłały nie podjętym humanitaryzmem, popchnęło w brumne szeregi. Zapewne wielu z nich pociągnęła chęć kariery i materialnego zysku, co do wielu jednak pozostaje to prawie zagadką. Rozwiązania tej zagadki trzeba zdążyć szukać w dziwacznościach niemieckiej duszy i spaceniu jej charakteru przez odwieczną prusacką dyscyplinę.

Literatura niemiecka została więc wyjątkowo w wszelkich wybitnych jednostek. W kraju zostali jedynie jej „maruderzy” i paru tych, którzy nie wytrwali w marszu. Nawet i z tych Lamplów, czy Bennów, niewiadomo czy będzie jakaś „artystyczna” postać. Trudno klamać prawdziwym uczuciom i czynić to do tego pięknie... A nie innego poza kłamstwem, uprawiać im prawdopodobnie nie pozwolą.

M. Fr.

Wyróżnienie malarza polskiego prof. Jana Henryka Rosena przez Ojca Świętego.

Donieśliśmy już pokrótce, że znany malarz polski zamieszkały we Lwowie, prof. Jan Henryk Rosen, powołany został do przyozdobienia freskami kaplicy prywatnej Papieża w Castelgandolfo. Ciekawe są okoliczności, jakie poprzedziły to zaszczytne wyróżnienie malarza polskiego na terenie watykańskim. Agencja Wschód otrzymuje na ten temat następujące informacje:

Profesor Rosen tworzył niedawno cały szereg scen i ornamentów w lwowskiej katedrze ormiańskiej z inicjatywy J. E. ks. arcybiskupa Teodorowicza. Jak wiadomo, malowidła prof. Rosena stały się przedmiotem zainteresowania i podziwu ze strony znawców zarówno krajowych jak i zagranicznych. Pod koniec ubiegłego roku ks. arcybiskup Teodorowicz na audyencji u Ojca Świętego przedłożył fotografie i szkice malowideł w katedrze ormiańskiej, a Papież zwrócił na nie szczególną uwagę i wyrażał się z wielkim uznaniem o malarzu polskim. Wkrótce potem przystąpiono do ozdabiania palacu papieskiego w Castelgandolfo. Cały szereg najśliczniejszych malarzy świata zabiegało o możliwość udziału w pracach artystycznych w kaplicy papieskiej. Podczas ostatniej zimy, projekty zostały skryształizowane, a Ojciec Święty nie zapomniał o polskim malarzu, którego prace utkwiły mu w pamięci.

Otrzymawszy specjalne zaproszenie profesor Rosen przystąpił do opracowania tematu i przedłożył na audyencji u Papieża projekty ornamentacyjne, które wprawdzie bardzo się podobają Papieżowi, jednakże w rozmowie Papież wyraził życzenie przedłożenia przez malarza polskiego tematów ściśle polskich, historycznych. Audyencja prof. Rosena u Papieża miała charakter prywatny. Ojciec Święty, znając świetnie historię Polski i wydarzenia ostatnich lat, a zwłaszcza z okresu wojny, rozwinął przed malarzem polskim wytyczne swego projektu, pytał o rady naszego malarza i szczegółowo przedyskutował poszczególne momenty przyszłych malowideł.

Ustalono, że kaplica Ojca Świętego otrzyma trzy wielkie obrazy o charakterze polskim, historycznym: Fragment obrony Częstochowy przed Szwedami, moment bohaterskiego zgromadzenia kapelana wojskowego księdza Skorupki na czele oddziału w obronie Warszawy pod Radzymińcem, a wreszcie obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, związany również z historią Polski.

Prof. Rosen powrócił do Lwowa i tu we Lwowie, w jego pracowni zostały wszystkie szkice, projekty i rysunki wykonane. Po kilku miesiącach żmudnej pracy, prof. Rosen udał się niedawno znowu do Rzymu, gdzie znowu został przyjęty w Watykanie na audyencji prywatnej, która tym razem trwała półtorej godziny.

Ojciec Święty wyraził życzenie, by malarz polski, przedstawiając szkice nie trzymał się ceremoniału i swobodnie referował swe projekty. Na wyrażone życzenie Papieża, prof. Rosen zajął miejsce przy biurku papieskim i przedstawiał kolejno przywiezione ze Lwowa materiały. Papież widząc, że zasadnicza myśl jego została znako- mienie przez malarza uchwycona i odtworzona, z największym ożywieniem brał udział w końcowym stadium mon- tażu artystycznego, sam rysował i omawiał szczegóły bliskich robót malarskich w Castelgandolfo.

Niedawno prof. Jan Henryk Rosen, ponownie wyjechał do Rzymu i udał się do Castelgandolfo, gdzie szkice w naturalnych rozmiarach umieścił na ścianach w kaplicy prywatnej Papieża, oczekując przybycia Ojca Św. i ostatecznej Jego aprobaty i dyspozycji.

Wczoraj ojciec prof. Rosena, prof. Jan Rosen we Lwowie, otrzymał od syna depeszę zawiadamiającą o całkowitej aprobacie Papieża. Papież raz jeszcze odbył w kaplicy swej w Castelgandolfo rozmowę z prof. Rosenem. Po której nastąpi odtworzenie wyżej wymienionych tematów na ścianach kaplicy prywatnej papieskiej. Prace trwać będą kilka miesięcy.

Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Biura Abo, Rutowskiego, 2 tel. 26-56.

— Colosseum. Dziś w dalszym ciągu gra codziennie lekką francuską komedię Ver- skie Oko” p. t. „Dziś u Pani Meli” która na wczorajszej premierze spotkała się z niecodziennym aplauzem publiczności. Rewja ta obfituje w najnowsze skecze, melodyjne tanga i przepiękne tańce dotychczas nie widzianych we Lwowie i nie dziw też że publiczność darzyła wykonawców frenetycznymi oklaskami, zmuszając ich do bisów. Na ekranie przepiękny film grany po raz pierwszy we Lwowie p. t. „Próba miłości”. W dniu powszednim początek seansów o godz. 4-tej, w niedzielę i święta o g. 3-ciej.

— Kino — Rewja „Stylowy” Lwów. Szaskiewicz 5. Już w najbliższych dniach zostanie otwarte kino-rewja „Stylowy” Szaskiewicz 5, po przeprowadzonej rekonstrukcji w odnowionej sali, wedle najnowszych wymogów techniki. Dyrekcja mimo kryzysu nie szczędzi kosztów, by zadowolić publiczność pod względem rewji jakoteż filmów. — tak, że kino-rewja „Stylowy” będzie jednym z najlepszych miejsc rozrywkowych w obecnym sezonie.

— Zmiana kursu tramwaju Nr. 11. Dyrekcja M. K. E. zawiadamia, że od poniedziałku t. j. 28 sierpnia b. r. wozy linii 11 kursować będą od Dworca głównego tylko do petlicy (przystanek „Park Kiliński”), zaś dojazd do pl. Targów Wschodnich odbywać się będzie przez przesiedanie na wóz kursujący po jednym torze od wylotu ul. Pułaskiego (petlicy) do pl. Targów Wschodnich. — Stan ten trwać będzie kilka dni, poczem zostanie otwarty ruch tramwajowy na nowej linii przez ul. Ponińskiego.

— Z Małopolskiej Straży Obywatelskiej. Jak już zapowiadano w poprzednich komunikatach — w listopadzie b. r. urządamy 15 - lecie naszego istnienia, na które złoży się: Akademia, wystawa pamiątek M. S. O. i zebranie towarzyskie. Ponieważ od czasu tego dzieli nas niewielka przestrzeń, przeto chcąc umożliwić wszystkim członkom M. S. O. uczestniczenie w tych imprezach — specjalny Komitet uchwalił ulgi w składaniu należności na powyższe cele.

Lista zgłoszeń jest otwarta już z dniem dzisiejszym. Nie należy zwlekać, lecz ułatwić tak sobie, jak i organizacji spokojne prowadzenie całej początkowej akcji. Zgłoszenia przyjmuje biuro M. S. O. przy ul. Halickiej 20, p. II, m. 6, codziennie od godziny 6—8 wieczorem.

— Ze Stow. Kupców i Przemysłowców polskich. Celem nawiązania bliższego kontaktu zawodowego między członkami, Sekcja Detalistów Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców polskich wprowadza stałe luźne zebrania swych członków każdej niedzieli między godziną 11 a 1-szą, w lokalu Stowarzyszenia przy ul. 3 Maja 1. 2. Celem tych zebrań jest poza towarzyskim zbliżeniem się członków, możliwość wzajemnego wypowiedzenia się i zasięgnięcia informacji co do bieżącej koniunktury, oferowanych cen, spraw podatkowych, prawnych i t. p. Pierwsze zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 27 b. m. w wyżej oznaczonym czasie. Silne zainteresowanie się naszymi członków tą inicjatywą wskazuje na to, że zebrania te będą licznie odwiedzane i przyczynią się do nawiązania silnych i rzeczywistych korzystnych stosunków zainteresowanego kupiectwa.

— „Na Wesołej Lwowskiej Fall”. Najbliższa fala w niedzielę, dnia 27 b. m., poświęca swój program zapomnianemu humorowi i starej anegdocie. W ramach tego ciekawego programu usłyszą radiosłuchacze zupełnie nieznana anegdotę Adama Mickiewicza p. t.: „Kogo wybrać za męża?”, w radiofonizacji Teodora Akrzyńskiego. Realizacja tej ciekawostki literackiej, zainteresuje napewno szerokie grono radiosłuchaczy. Poza tem w programie „Wyrok Zeusa”, Henryka Sienkiewicza, w radiofonizacji Teodozji Lisiewicz i na zakończenie „Koncert”. Intermezzo w jednej scenie Aleksandra hr. Fredry, w radiofonizacji Jana Zyndrama. W realizacji tej ciekawej audycji międzemiędzy współdziałają pp. Marja Małanowicz, Teodora Kipełówna, dyr. Juliusz Petry, Wiktor Bndziński, Mikołaj Orski, Leszek Stępowski, Kazimierz Wajda i Józef Wieszczyk, oraz Tadeusz Serebnyński.

Ważne dla właścicieli nieruchomości.

Wymiar i pobór państwowego podatku od placów budowlanych wraz z dodatkami gminnym, dokonywany dotychczas przez Magistrat zostanie przejęte z dniem 1 września b. r. przez urzędy skarbowe.

W związku z tem wpłaty na drugą ratę państwowego podatku od nieruchomości z podatkami komunalnymi, płatna w sierpniu, jakoteż zaległości w tych podatkach należy uiszczać do 31 sierpnia b. r. w Kasie miejskiej za pośrednictwem II. Wydziału Magistratu, natomiast od 1 września b. r. należy wpłacać: 1. w Kasach Urzędów skarbowych — państwowy podatek od nieruchomości z 10 proc. dodatkami nadzwyczajnym, podatek kryzysowy od nieruchomości oraz państwowy podatek od placów budowlanych z gminnym dodatkami od placów budowlanych; 2. w Kasie miejskiej 75 proc. podatek komunalny od nieruchomości, podatek inwestycyjny i gminną opłatę za korzystanie z urządzeń kanalizacyjnych. Wpłaty tych można dokonywać czekami, które są do nabycia w odpowiednich urzędach dzielnicowych.

— Szeł sztabu głównego we Lwowie. Szeł sztabu głównego gen. Gąsiorowski bawił wczoraj we Lwowie. Gen. Gąsiorowski odjechał w nocy do Warszawy.

— Wycieczka do Truskawca. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie uruchamia w niedzielę 27 sierpnia b. r. pociąg popularny do Truskawca. Odjazd 8.25 rano, powrót 22.58 wieczór. Przejazd pociągiem pośpiesznym w pułkowskich wagonach, w drodze tani bufet i wagon dachowy.

Pociąg popularny do Ławocznego nie będzie uruchomiony.

— Terminy wpisów na rok II, III, IV, i V, na Wydział inżynierii lądowej i wodnej na Politechnice lwowskiej. Studenci II, III, IV, i V. roku studiów Wydziału inżynierii lądowej i wodnej oraz studenci Wydziału zapisujący się ponownie na I. rok, mają dokonać wpisu w dziekanacie w kolejności alfabetycznej w wyznaczonych terminach dla poszczególnych liter alfabetu w dniach od 27 września do 7 października b. r.

— Termin ulg podatkowych upływa. Z dniem 31 sierpnia b. r. upływa termin ulg dla płatników podatków i opłat gminnych. Ulgi te polegają na tem, że nie pobiera się kar za zwłokę od wpłat, uskutecznianych na poczet zaległości w podatkach i opłatach, odbieranych bezpośrednio przez Magistrat. Termin ulg nie będzie odroczony, dlatego leży w interesie płatników wykorzystanie pozostałego okresu ulgowego. Od 1 września b. r. zaległości będą ściągane w drodze egzekucji wraz karami za zwłokę w wysokości 125 proc.

— Z obrad sekcji IV. Na ostatnim posiedzeniu sekcji IV. T. Rady Miejskiej pod przewodnictwem r. Włodzimierskiego uchwalono: odmówić prośbie Komitetu B. Więźniów Politycznych w Talerhofie o zmianę miejsca pod pomnik na cmentarzu Łyczakowski, oświadczyć się za miejscową potrzebą otwarcia drogerii przy ul. Fiod Dębem 2 i rozszerzenia stanowiska apteki Marjackiej, a przeciw miejscowej potrzebie utworzenia biura pośrednictwa najmu mieszkań przy ul. Kochanowskiego 5. Przyjęto do wiadomości statystykę pożarów we Lwowie za lipiec 1933 r.

R. Drzała poleca koldry, materace, przerabiał koldry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorażczyzna 5 obok kina „Apollo”.

DAJ GROSZ
NA POLSKI CZERWONY KRZYŻ

Tragedja eksmitowanych biedaków.

W kamienicy przy ul. Supińskiego 4 mieszkał od wielu lat z rodziną szewc Schück. Od dawna już nie miał on żadnych zarobków, to też nie opłacał czynszu za zajmowaną, niedzną izdebkę. Właściciel kamienicy zaskarżył go do sądu i sprawę wygrał. Tymczasem Schück przed 2 tygodniami porzucił żonę i dwoje dzieci i uciekł gdzieś ze Lwowa.

Wczoraj w mieszkaniu Schückowej zjawiał się adwokat i komornik w celu przeprowadzenia eksmisji. Schückowa ukryła się przed komornikiem, dwoje zaś dzieci, które właśnie leżały chore, zamknęła w mieszkaniu. Wówczas drzwi jej mieszkania zamknięto na dodatkową kłódkę i polecono dozorczyńnię nie wpuszczać matki do dzieci. Tymczasem dzieci wewnątrz mieszkania po cichu głośno płakać i chciały przez okno wyskoczyć na podwórze. Wtedy Schückowa zerwała kłódkę i weszła do mieszkania. Obecnie znajduje się ona w tragicznej sytuacji, gdyż lada chwila znajdzie się wraz z dziećmi na bruku.

Zamknięcie kolonji dla dzieci.

Wczoraj po południu zakończyła się w Brzuchowicach kolonja dla dzieci, zorganizowana przez Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej. W uroczystym zamknięciu II. turnusu, wzięły udział przedstawiciele Komitetu z p. Prezydenta Drojanowską na czele, oraz reprezentanci władz. Z ofiarnej pracy Pań komitetowych z Panią Prezydentową na czele, które tę kolonję zorganizowały, skorzystało około 600 najbiedniejszych dzieci Lwowa.

Szwedzi są coraz wyżsi.

Według obliczeń Centralnego Bura Statystycznego w Sztokholmie, przeciętny wzrost Szwedów powiększa się stale od lat 40-tu. Obliczenia te opierają się na pomiarach wzrostu młodych ludzi wieku 21 lat, powoływanych ze wszystkich dzielnic kraju do służby wojskowej.

Statystyka wykazuje, iż przeciętny wzrost Szweda w latach od 1887 do 1931 powiększył się o około 4 cm., czyli od 169,2 cm. w roku 1887 do 173 cm. w r. 1931. Dla zjawiska tego nauka nie znajduje dokładnego wytłumaczenia, nie wiadomo także, jak długo będzie ono trwało w przyszłości.

Kobiety, o których najczęściej pisano.

Na półkach księgarskich ukazało się studium bibliograficzne Tonny Kellena o kobietach, o których najczęściej pisano. Autor stwierdza, iż największą liczbę książek, artykułów, broszur, poezji poświęcono księżniczkom, które stały się głośne i sławne wskutek nie szczęście i doświadczeń losu; następne z kolei miejsce zajmują kobiety o zbrodniczych popędach, intrygantki, awanturki. Najwięcej może miejsca poświęcono Marii Antoninie, nieszczęśliwej królowej Francji. Liczne samych tylko książek o niej oceniono w roku 1892 na 200 zgórą. Po niej następuje Dziewica Orleańska, której poświęcono 150 dzieł, na trzecim miejscu znajduje się Maria Stuart z cyfrą 140 książek. Bardzo dużo pisano o Marii Teresie, Elżbiecie angielskiej, Katarzynie II., Marii Medycei.

Skąd się biorą dziurki w serze szwajcarskim?

Oto zagadnienie, które stanie się tematem arcywesołej audycji realizowanej przez Rozgłośnie Lwowskie Polskiego Radja, dnia 27 b. m., t. j. w niedzielę o godzinie 19:00. Słuchowisko to osnute na tle noweli Tucholskiego, w tłumaczeniu Słotwińskiego, w radiofonizacji i reżyserji Wiktora Budzyskiego realizuje Rozgłośnia Lwowska po raz drugi na liczne żądania radiosłuchaczy. Ci z pośród słuchaczy, którzy nie słyszeli tego arcywiesnego słuchowiska w roku 1931, muszą skorzystać z jedynego okazji tylko „za 10 groszy” w niedzielę, dnia 27 b. m. o godzinie 19:00.

700 paszportów ulgowych dla województwa lwowskiego

NA WYJAZD, NA OBCHÓD SOBIESKIEGO DO WIEDNIA.

Agencja Wschód dowiaduje się, że władze centralne wyznaczyły kontyngent na teren Województwa lwowskiego w wysokości 700 paszportów ulgowych po 80 zł., upoważniających do wyjazdu do Wiednia w okresie uroczystości ku czci Sobieskiego. Z powyższego kontyngentu 400 paszportów uzyskał dla swoich klientów „Orbis”, 200 Wagonów Sypialne i 100 „Francopol” — wszystkie biura we Lwowie. Biura podróży wyżej wymienione przedkładają zgłoszenia swych klientów z całego terenu Województwa lwowskiego Starostwu grodzkiemu we Lwowie, które pobiera 80 zł.

za paszport, 1 zł. za blankiet i kilka złotych na stemple i inne drobne opłaty. Klienci ze Lwowa załatwiani są bezpośrednio odnośnie paszportów w Starostwie grodzkiem we Lwowie, natomiast odnośnie Starostwa powiatowe wydają kwalifikacje co do klientów z prowincji według ich przynależności. Wszystkie Starostwa odsyłają zgłoszenia do Starostwa grodzkiego we Lwowie, które wydaje formalne paszporty. Starostowie mogą odmówić wydania paszportu ulgowego ze względów ustawowych. Innych paszportów ulgowych niema.

Walny Zjazd Powiatowy Związku Młodzieży Ludowej.

W dniu 20 b. m. odbył się w sali Domu Ludowego we Fryszaku doroczny Zjazd Walny Z. M. L. pow. Krosno.

Zjazd był sprawdzianem siły organizacyjnej Z. M. L., czego dowodem cyfry sprawozdawcze. W ciągu roku organizacja z liczby 19 kół wzrosła do 32 ponadto 4 kół na własnym statucie uznały Zarząd Powiatowy za swoją jednostkę nadrzędną, razem 36 kół. Doprowadzono do końca 16 zespołów konkursowych, 5 kursów Staszica. Urządzono dwutygodniowy kurs reżyserki, spółdzielczy i obeszano licznie kurs świecicowy urządzony przez Kuriatorium O. S. L.

Ponadto urządzono szereg Zjazdów sąsiedzkich, święto pieśni ludowej i założono spółdzielnię ubraniową w Krośnie. Spółdzielnia ta rozwija nie znakomicie. Trzy kół budują domy lu-

dowe. Całej tej pracy dokonano własnymi środkami materialnymi.

Młoda organizacja uruchamia zdecydowaną pracę wartości twórcze wsi polskiej.

Wysoki poziom obrad oraz wspierane popisy artystyczne wykazały duże wyrobienie młodzieży.

W obradach wzięli udział wiceprezes wojew. Puźiewicz wygłaszając rzeczowy referat o pracy twórczej młodzieży wiejskiej.

Zjazd ten powinien się odbić silnym echem w każdej wsi Małopolski wschodniej i pobudzić ją do podobnej pracy, wzmacniającej poczucie społeczne i podnoszącej dobrobyt naszego ludu.

Zjazd zgromadził liczbę 236 delegatów. Obrady prowadzono w sali domu ludowego wybudowanego wspólnym wysiłkiem kół okręgu fryszackiego.

Deauville -- perła Normandji.

(Korespondencja własna z Deauville).

Jeżeli przyjąć za prawdę utarte powiedzenie, że Francja jest krajem dla wszystkich upodobań i że turyści znajdują w niej nieprzebraną rozmanitą bogactw przyrody, to przedewszystkiem „pour tous les goûts” jest Normandia. Jest to kraj kontrastów, kraj romantyzmu malowniczych zakątków, opuszczonych plaż i małych miasteczek, pełnych zabytków historycznych, a także kraj eleganckich miejscowości nadmorskich i mocnego realizmu kultury normandzkiej. Normandia przyciąga w okresie wakacji letnich zarówno zdecydowanych samotników, zwolenników „życia na łonie natury”, jak i wytwornych bywalców, dla których najpiękniejszy krajobraz, nie mający jako tła gmachu kasyna, nie przedstawia żadnej wartości.

Część nadmorskiego wybrzeża Normandji, ciągnąca się od Havru do Fecamp i Dieppe najbardziej jest dzika, najmniej uczęszczana i jak twierdzą niektórzy — najpiękniejsza. Wysokie skały spadają stromo aż do Atlantyku, nadbrzeże wioski, malowane tylekroć przez Claude Moneta, osłonięte są podwójnym rzędem drzew i nasypami, chroniącymi zabudowania przed ostrym wiatrem. Jest to Norman dla malarzy, poetów i zwolenników rybołówstwa i samotności. Kończy się ten odcinek wybrzeża zupełnie zanglizacją Dieppe.

Po drugiej stronie Havru króluje niepodzielnie Deauville, które mimo kryzysu zachowuje cały prestiż dawnych dobrych czasów. Deauville jest fortecą epoki, która się broni przed zagładą i nie chce dać się wygrać, twierdząc, że nie których przywilejów Trzeciej Republiki. Jest ono schroniskiem kuracjuszy, udających się na tor wyścigowy w sztywnych kołnierzykach i plasterkach, tutaj widzi się ostatnie białe ge-

try. Niema nadziei, aby otwarta koszuła a la Słowacki znalazła tu prawo obywatelstwa.

Deauville ma stałych bywalców, którzy są tu tak niezbędni, jak Bar de Soleil i Etablissement Cheri. Ale czasy się zmieniły i ci, którzy w r. 1926 przyjeżdżali swym Rollsem lub Hispano Suizą i spędzali noce na rozbiciu banku w wysokości stu tysięcy franków, posługują się teraz chętnie koleją i pozostają zaledwie przez week-end z powodu — „nawalu interesów”.

Jeżeli Le Touquet przyciąga swym golfem, a Cannes swym „plankiem”, Deauville znane jest z dwóch wielkich hipodromów — de Clairefontaine i de la Touques. Trybuny ich są zawsze przepełnione, bez względu na to, czy świeci słońce, czy pada deszcz, czy wieje ostry wiatr morski. Punktem kulminacyjnym sezonu są jednak regaty żeglarskie, urządzone przez Yachting Club. Ponadto spada na kuracjuszy potop zawodów sportowych, raidów i rallyes, atrakcji, festiwalów i konkursów elegancji w klubach, na stadionach, lotniskach i w parkach, rozrzuconych wokół kąpieliska. W tych warunkach niema mowy o próżnowaniu i nawet panie powoływane są do odpowiedzialnych ról modeli, pozujących do ilustracji, kronik towarzyskich i dodatków filmowych. Oczywiście, o ile zaopatrzone są w odpowiednie toalety.

Są jednak i takie panie, które zamiast nieskończonej ilości sukien z organidyny i chiffonu przywiozły tylko kostium kąpielowy. Istnieje przecież w Deauville szeroka plaża, pokryta drobnym, ciagle oczyszczanym piaskiem. Istnieje rozkosz kąpiei i zawsze nowy urok przypływu i odpływu morza. Istnieją wspaniałe spacerowe, balneologiczne wycieczki do Mont Saint - Mi-

Pochwała lenistwa.

Znacie wszyscy tę cudowną chwilę wyjazdu na wakacje, pamiętacie dobrze jej urok, jakkolwiek to już parę tygodni minęło, gdy przeżywałeś ją po raz ostatni. Czemże różniły się wówczas od dzieci, które od twardego obowiązku nauki i szkoły uciekają na krótki czas w raj swobody radości życia? Tak samo, jak one zrzucamy z siebie ciężar całorocznej pracy, nie tylko codziennych trosk i udręceń, ale przede wszystkim tego, co człowiekowi współczesnemu do życia niezbędne, piękne, pasjonujące, a jednak równocześnie wyczerpujące do dna jego soki żywotne: nieustannego życia wolą i intelektem.

Powiedział gdzieś Bertrand Russell, że nieszczęściem i zgubą ludzi dzisiejszych jest, że zbyt wyłącznie żyją wolą, a za mało intelektem i uczuciem. Być może, że jest to słuszne w odniesieniu do mieszkańców Ameryki, gdzie walka konkurencyjna o byt materialny wyczerpuje bez reszty wewnętrzne życie człowieka. Na naszym gruncie za ciebie się nieco inaczej, my żyjemy dziś nie tylko wolą, ale przede wszystkim i bardziej niż kiedykolwiek intelektem. W tem leży może największy czar współczesności, ale i największe jej niebezpieczeństwo, i to niebezpieczeństwo podwójnego rodzaju: nie tylko natury czysto fizycznej, grożące szybkiem wyczerpaniem istotnych możliwości życiowych każdego z nas, ale także głębiej leżące niebezpieczeństwo zaniku władz emocjonalnych. Tempo życia i pracy staje się dziś tak niesłychanie zawrotne, ponosi nas z taką siłą w kierunku tych, czy owych, coraz bardziej specjalnych terenów naszych zainteresowań, że wkrótce braknie nam czasu na to, by spojrzeć na świat okiem nieobciążonym balastem wiedzy.

Popatrzmy naokoło siebie, czy rzeczywiście niebezpieczeństwo to nie stało się już faktem dla całego szeregu ludzi? I radujmy się, że pomimo wszystko istnieje i dziś jeszcze ta, cudowna instytucja zwana wakacjami, w której możemy na krótki czas zamrzeć się w odświeżającej, odmładzającej atmosferze nieaktywności i lenistwa.

Te nieskończone godziny obcowania sam na sam z przynadą, życia jak gdyby wegetacyjnego, które przynosi nam jedynie w swoim rodzaju poczucie wszechjedności bytu, które ich nie zna i nie błogosławi za ich dobroczynne działanie? To coś jak gdyby bytowanie na innej płaszczyźnie życia, gdzie liczy się to wszystko, za czym goni się w pośpiechu roku całego, gdzie nie jest ważne to, co się wie o rzeczach, ale to tylko, jakimi się je widzi i odczuwa. Jak gdyby jakieś nagłe rozszerzenie wewnętrznych horyzontów człowieka, nowy stosunek do świata i do ludzi; prosty, szczery, nowe ich zrozumienie poczęte z głębin nie dochodzącej dotąd do głosu podświadomości, nowy sens tego wszystkiego, do czego dąży się w ciężkich godzinach pracy.

Niech więc będzie pochwalone lenistwo mieszczy w wakacyjnych i to wszystko, czem ono darzy współczesnego człowieka. Dawniejsi ludzie mogli mu poświęcać więcej wolnego czasu, żyli powolniej, mniej przytłoczeni ciężarem „wiedzy”. My nie jesteśmy tak szczęśliwi pod tym względem. Ale kto wie, czy dlatego właśnie nie odczuwamy tem intensywniej jego rozkoszy. Więc zanim przyjdzie nam powrócić do pracy, konystajmy z boskiego przywileju lenistwa letnich miesięcy, Kochajmy słońce, wodę, góry i lasy i dajmy im ponoczyć się o prawdziwym sensie życia!

S. Ł.

cheł, Dla tych, którzy umieją z tego korzystać, Deauville, reklamowane na plakatach jak „la plage fleurie”, jest piękne i warte widzenia, pomimo natłoku międzynarodowej publiczności i rozgardiaszu zabaw i rozrywek.

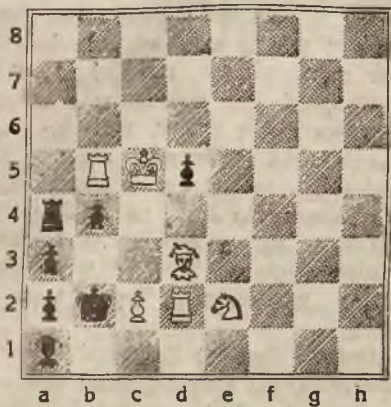
Deauville, w sierpniu 1933.

M. C.

DZIAŁ SZACHOWY

L. 62.

H. Salzman (Warszawa)
(Oryginalne).

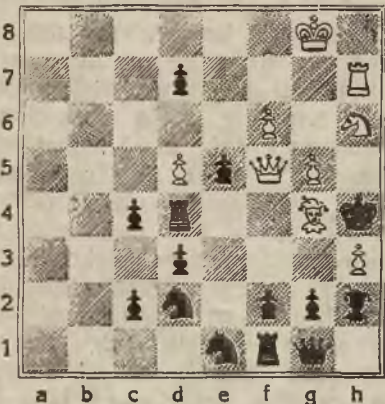


Mat w 2 posunięciach

L. 63.

M. Wróbel (Warszawa)

(1 nagr. „Western Mornig“ za 1932 r.)



Mat w 3 posunięciach

L. 64.

L. Tuhan-Baranowski (Warszawa)

(1 nagr. „Die Schwalbe“ za 1932 r.)

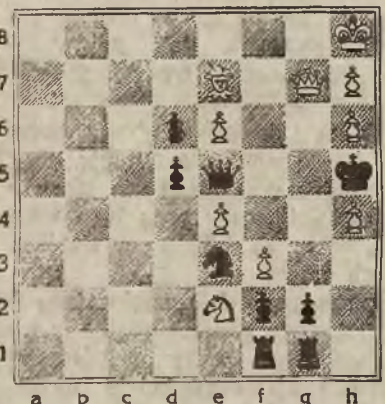


Mat w 2 posunięciach

L. 65.

W. Grzankowski (Chełmża)

(4 wzm. zaszczytna „Laws-Memorial“ 1933)



Mat w 3 posunięciach

L. 66.

J. R. Neukomm (Budapeszt)

(1 nagr. na konk. Budapeszt. Klubu Szach.)



Mat w 2 posunięciach

L. 67.

S. S. Lewmann (Moskwa)

(2 nagr. na konk. Budapeszt. Klubu Szach.)



Mat w 2 posunięciach

100 dolarów — I. nagroda.

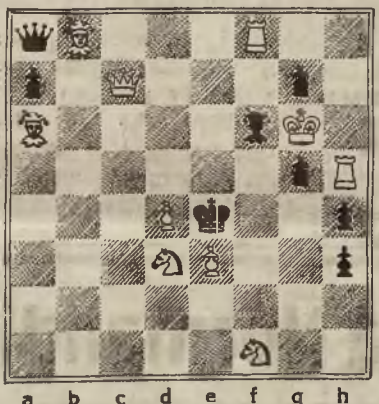
Budapeszteński Klub Szachowy ogłosił w roku 1931 międzynarodowy konkurs zadaniowy na 2-chodówki w którym nagrody wyniosły łącznie 350 dolarów. Obecnie ogłoszono wynik konkursu. I. nagrodę w kwocie 100 dol. zdobył J. R. Neukomm z Budapesztu (zad. L. 65). 2 nagr. w kwocie 50 dol. zdobył Lewman z Moskwy (zad. L. 66) III i IV. ex-aequo po 30 dol. A. Mari z Ferrary i Arguelles z Barcelony V—VI. L. Schorr i O. Nagy, obaj z Budapesztu. Ogółem nagrodzono 12 zadań (8—12 nagrody po 10 dol.). Nagrody ufundował węgierski mecenas szachowy J. Halmos.

Na konkurs nadesłano ogółem 555 zadań.

L. 68.

Godło: „Schach-Echo“

(z konkursu „Schach - Echo“)



Mat w 2 posunięciach

MIEDZYNARODOWY KONKURS ZADANIOWY „SCHACH — ECHO“.

Czasopismo szachowe „Schach — Echo“ ogłosiło międzynarodowy konkurs zadaniowy na 2 i 3 chodówki. W konkursie wzięło udział 53 kompozytorów, którzy nadesłali ogółem 145 prac, z czego 85 dwuchodówek, zaś 60 trzuchodówek. Powyżej podajemy pracę z tego konkursu.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ.

- L. 30. M. WRÓBEL: 1. Sd3—f4!
1... c5; 2. Sxd5, i 3. Sc7 mat.
1... exf4; 2. Hxf5.
1... e4; 2. Hh1.
1... He4; 2. Hxd7.
L. 31. M. WRÓBEL: 1. Hf1—f2!
L. 32. A. ELLERMANN: 1. Ha1—b1!
L. 33. F. FLECK: 1. Gb4—c5!
L. 34. S. BOROS: 1. Gc4—b5!
L. 35. J. FUX: 1. Sd3xc5!
L. 36. M. Kmieciowicz: 1. Hc5—b4!
1... Kxd4; 2. Hxc4+, 1... Kf5; 2. Hb1+.
1... Ke3; 2. Hxd2+, 1... c3; 2. d5+.
1... e6; 2. Hxd2.
L. 38. F. SEIDEMANN: 1. Wd8—d1!
Uboczne 1. Wd8—d2+!
L. 39. H. SALZMAN: 1. Wb5—b6!
L. 40. F. SEIDEMANN: 1. e2—e4!
L. 41. H. SALZMAN: 1. Ha8—a1!
L. 42. R. PONTIER: 1. Sd4—e2!
1... Gb1; 2. Ha8!
L. 43. MANSFIELD: 1. Kg3—f2!
L. 44. A. MARI: 1. Gf4—d6!

ROZMAITOŚCI.

Holandia. Odbił się tu turniej, w którym pierwsze trzy miejsca zajęli zagraniczni goście z zagranicy. 1. Flohr 6 pkt. 2—3 Bogoljubow i Maroczy po 5½ pkt.

Leyden. W turnieju o mistrzostwo Holandii zwyciężył dr. Euwe z 8 pkt. przed v. Beschem 7 pkt. i I.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

S. Limbach, Lwów. Czekamy w dalszym ciągu!

Wiadomości sportowe.

NIEDZIELNE DERBY PIŁKARSKIE „CRACOVIA — POGON“.

Od lat już każdorazowy przyjazd Cracovii do Lwowa na zawody z Pogonią stanowi pierwszą klasę sensacji i jest niecierpliwie oczekiwany przez jaknajszersze sfery sportowców.

Tem więcej dzisiaj przy podziale Ligi na dwie nadzrędną grupę i przy ciekawym układzie sił w grupie finałowej, gdzie tak Cracovia jak Pogon mają największe i mniej więcej jednakowe szanse na zdobycie zaszczytnego tytułu mistrza Polski.

Triumfator turnieju słowiańskiego, pogromczyń Concordii, Bratislavy a ostatnio również warszawskiej Legii, zdaje sobie Cracovia doskonale sprawę, że zawody z Pogonią we Lwowie są decydujące.

Osoba sędziego p. Wardeszkiewicza z Łodzi, jednego z najlepszych arbitrow polskich daje dostateczną gwarancję, że zobaczymy football wysokiej klasy.

MATJAS I NIECHCIOŁ W REPREZENTACJI!

Kapitan związkowy PZPN, wezwał graczy Pogoni Matjasa II i Niechcioła do przybycia na trening reprezentacji państwowej przeciw Jugosławii, na dzień 30 bm. do Krakowa. Zarządzenie bardzo słuszne i celowe, są jednak poważne trudności urobowe u obydwóch czołowych graczy Pogoni.

O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POLSKI

Dziś na kortach L. K. T. przy ul. Pełczyńskiej 1. 53 rozpoczyna się mecz pomiędzy Legią a L. K. T. Spotkanie to specjalnej reklamy nie potrzebuje — nazwiska mistrza Polski Hebda z drugiej zaś strony emistrza Tłoczyńskiego od szeregu dni są na ustach całego sportowego Lwowa.

Specjalną sensację wywołało zapowiedziane spotkanie Tłoczyński—Hebda. Po raz pierwszy w b. sezonie spotkają się dwaj filary naszego tennisu.

Dziś sobota o godz. 15.30 grają: Tłoczyński — Kołcz II, Wittman — Hebda. Poza to mecz zostanie spotkanie pokazowe w grze mieszanej.

Dalszy program podamy w jutrzejszym numerze. Przedprzedaż biletów po cenach zniżonych odbywa się w Maratonie.

KOLARZE NA STARCIE.

Sekcja Kolarska L. K. S. „Pogon“ urządziła dnia 27-go b. m. wyścig kolarski 100 km., o puchar L. K. S. „Pogon“. Wyścig odbędzie się na szosie Janowskiej na przetrzeni Lwów — Jaworów i z powrotem ze startem na rogatce Janowskiej o godzinie 8-mej rano. Spodziewany przyjazd zawodników około 11.30.

WSZYSCY SA TYLKO NIE CZESI.

W pływackiej reprezentacji czeskiej, która w najbliższą sobotę i niedzielę rozegra w Warszawie mecz z Polską, znajduje się wielu Niemców, Żydów i Węgrów a niewiele Polaków i Czechów.

Niemcami są: Schön, Blahs, Czegha, Leikert, Schramkova, Hankova, Wuerflowa, Węgrami: Heiling, Reiner, Steiner, Żydami:

Z EKRANU.

Ostatnia eskapada.

Realizator Wacław Serafinowicz, produkcja polska (kina: Kopernik i Marynka).

Film ten zaczęto kręcić jeszcze przed kilku laty. Zrobiono dużo „zadymy“ z ekspedycją do Dalmacji i Afryki, ale rezultaty tego rozmachu są nieduże. Sam Serafinowicz nie wykazał się nerwem filmowca — artysty. W stworzonym przezeń filmie ani śladu celowego montażu (a właśnie montaż mógł jakoś umożliwić i scelić tę mozaikę epizodów). Przedewszystkiem zaś sama treść, odtwarzająca najdziwniejsze przygody dwóch legistów z I. Brygady, którzy swą odyseję kończą wstąpieniem do armii Hallera, poczem następuje pocałunek pod gruszką polną, poprzedzony dla przyzwoitości ślubem kościelnym. Użyty został cały sztafaż ubiegłej epoki filmowej, a więc dworek — i dziewczę z dworku i ułan — wrogowie (tu Austriacy a potem bolszewicy) jako zbrodniarze i gwałciciele — pod koniec nieodłączna szarża ułanów. Motywy w filmie polskim odżywiają wciąż i powtarzają się, jak w hagiografii średniowiecznej. Nowością jest tylko pomysł zawierania związków małżeńskich już po przyjeździe na świat pierwszego dziecka.

Zaletą filmu było kilka dowcipnych sytuacji. Dowcip to jednak pochodzący

Steiner, Abeles, Epstein, Schulz, Wreszcze Czesi: Samarek Nesvadba, Macenauerova, Sebestova, Freudova, Busek, Koutek, Svela, Marklowa i Kacemova.

CZOŁOWE RAKIETY POLSKIE W MERANIE.

Organizatorzy dorocznego międzynarodowego turnieju tenisowego w Meranie, który w tym roku rozpoczyna się w dniu 27 września odbędzie się w Pradze spotkanie tenisowe Polska — Czechosłowacja, prawdopodobnie Związek Tenisowy zdecyduje się wysłać czołowych naszych tenisistów.

Ze względu na to, że w dniach 24 i 25 września odbędzie się w Pradze spotkanie tenisowe Polska — Czechosłowacja, prawdopodobnie Związek Tenisowy zdecyduje się wysłać czołowych naszych tenisistów. Hebda i Tłoczyńskiego na turniej w Meranie.

Trzy miliony franków za pobicie rekordu.

Na torze Montlery pod Paryżem dokonano niedawno olbrzymiego wyczynu samochodowego na przestrzeni 300.000 km. w jeździe bez przerwy. Stający do konkursu wóz, nazwany „Petite Rosalie“, konstrukcji Citroena, był w ruchu przez kilka miesięcy, odbywając podróż, przekraczając 7-krotnie okrażenie ziemi z przeciętną szybkością 93.400 m. na godzinę. Podczas szalonej tej jazdy pobito 296 różnych rekordów międzynarodowych i światowych, głównym zaś efektem było wykazanie nieprawdopodobnej wytrzymałości nowoczesnego samochodu, który bez żadnego remontu przebył taką przestrzeń. Wóz po 300.000 km. był w zupełności zdolny do dalszej jazdy. Przerwano jednak jazdę, by dać możliwość specjalnej komisji zbadania stopnia zużycia poszczególnych części auta. Właściciel zwycięskiego wozu, p. Citroen, ustanowił nagrodę w sumie 3 milionów franków dla każdego, czyi samochód przed 1 stycznia 1935 r. przebiegnie więcej niż 300.000 km. z przeciętną większą od wykazanej przez „Petite Rosalie“ szybkością.

REHABILITACJA HITLEROWCA.

Berlin, 23 sierpnia. (PAT) Wydalony z Reichswehry przed kilku laty za działalność na rzecz narodowych socjalistów porucznik Ludin został obecnie rozkazem ministra Reichswehry rehabilitowany i otrzymał awans na porucznika.

— G —

nia ściśle literackiego, bo wynikającego z dialogu.

Staniewicz w roli wachmistrza ułanów — tylko przystojny i dobrze zbudowany. Lubieńska z dzieckiem na ręku taka sama bezbarwna, jak bez dziecka. Parobek Kasper — to jakiś typ urody a la Frankenstein. Szkoda, że nie podano jego nazwiska.

W sumie odnosi się wrażenie, jakby jakiś film z przed 10 lat udźwiękowiono i puszczono na ekran. bwl.

Miljonerzy się bawią.

Realizator Wilhelm Thiele, produkcja francuska (kino Palace).

Filmowa przeróbka noweli Ireny Niemirowskiej p. t. „Bał“, poza swym niezwykle starannym wykonaniem i wyzyskaniem momentów ściśle kinowych, jest utworem charakteryzującym obecną twórczość Thielego. Twórca „Drogi do raju“ zawrócił już z drogi komedii muzycznej, w której rywalizował z Clairem. Przeróbka „Bał“ jest właściwie spokojną farsą. Jej realistyczna ciągłość przerywają nie tylko wstawki piosenkowe, nie nadające wcale całemu filmowi charakteru

— G — bwl.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

Konferencja gospodarcza w sprawie Huculszczyzny.

W sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie odbyła się o niedzieli, jak to już donieśliśmy, pod przewodnictwem Pana Wojewody Jagodzińskiego konferencja poświęcona sprawie Huculszczyzny. W konferencji tej wzięli udział — delegat Rządu Wicemin. Kasprzycki, dyr. Lasów Państw. we Lwowie inż. Szubert i prezes DOKP. inż. Wołkanowski.

Tematem konferencji była sprawa odpowiedniej rozbudowy Huculszczyzny jako ośrodka turystycznego. Sprawa ta wysunęła się w województwie stanisławowskim na czoło miejscowych zagadnień, do tegoż nic dziwnego, że jest ona główną osią zainteresowania nie tylko Wojewody Jagodzińskiego, ale i czynników centralnych, czego najlepszym dowodem obecność na o niedzielnym zebraniu p. gen. Kasprzyckiego, jako przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wojskowych.

W wyniku kilkugodzinnych obrad, postanowiono rozszerzyć dotychczasowy plan rozbudowy dróg, który jest zasadniczym warunkiem należytego rozwoju turystyki na dalszą metę.

Równocześnie zebranie postanowiło wpłynąć na odpowiednie czynniki w kierunku zerwania z dotychczasowym systemem rabunkowej prywatnej gospodarki leśnej, która ogolociła znaczne przestrzenie z lasów uniemożliwiając w ten sposób na długie lata racjonalną gospodarkę leśną.

Na przyszłość eksploatację lasów państwowych prowadzić będzie Państwo samo. Siłą rzeczy odbywać się ona będzie pod kątem żywotnych interesów miejscowego terenu, w pierwszym rzędzie przy tej eksploatacji, która trwać będzie nieprzerwanie przez cały rok znajdzie zarobek miejscowa ludność huculska, zwłaszcza, że Dyrekcja Lasów Państwowych ma przy-

stąpić do odbudowy spalonych tartaków państwowych, które puszczane w ruch dadzą stałą pracę Hucułom.

Równocześnie w programie rozbudowy Huculszczyzny brana jest pod uwagę sprawa założenia państwowych magazynów żywnościowych, które będą zaopatrywać ludność huculską zatrudnioną przy robotach państwowych w żywność.

W końcu zwrócona zostanie uwaga

na należyte rozwinięcie realnych możliwości w dziedzinie rolnictwa, a w szczególności w dziedzinie ogrodnictwa, które winno przynosić miejscowej ludności stałe dochody.

Nie potrzeba dodawać, że lwia część obrad poświęconą została kwestii dalszej eksploatacji bogactw klimatycznych Huculszczyzny i przyśpieszenia drogi miejscowej ludności z materialną pomocą.

Zjazd starostów w pow. horodeńskim.

W Horodence odbył się o niedzieli regionalny zjazd starostów pod przewodnictwem wojewody stanisławowskiego p. Zygmunta Jagodzińskiego.

Celem Zjazdu było zapoznanie się z nowym systemem budowy dróg (mozaikowym — Hahasa), który zastosowany został przez Tymcz. Wydział Powiatowy na długości 1 km.

Zły stan dróg w powiecie skłonił Tymcz. Wydział Powiatowy do szukania nowych sposobów budowy, które przy ograniczonych funduszach pozwoliłyby dokonać szeregu koniecznych robót renowacyjnych na drogach w powiecie.

Równocześnie Wydział Powiatowy w obrębie miasta brukuje jezdnię kostką z łamanego kamienia.

Przybyli na zjazd goście zwiedzili wymienione roboty, przyczem na wybudowanym odcinku systemem mozaikowym odbyła się próba wytrzymałości, która dała zadowalające rezultaty. Ponadto w sali posiedzeń Rady powiatowej odbyła się konferencja, na której pod przewodnictwem p. Wojewody Jagodzińskiego omówiono szereg spraw z zakresu organizacji pracy i gospodarczych zadań Związku Powiatowego.

KRONIKA.

KINOTEATRY.

BELLONA: „W mocy awanturka”.
OLIMPJA: „Siedm dni szczęścia” (Roger Treville).
WARSZAWA: „Śmiech w piekle” (Pat O'Brien).
URANIA: „Mężczyźni w jej życiu”.

Z „Ziemi stanisławowskiej”. Dodatek „Słowa Polskiego” pod powyższym tytułem omawiający wszechstronnie wszelkie przejawy życia w województwie stanisławowskim, okazuje się 3 razy w tygodniu, a to: we wtorki, czwartki i sobotę. Ponadto, prowadzi będzie „Słowo Polskie” z dniem 1 września codzienną kronikę stanisławowską.

Odnaczenie. Naczelnik Wydziału Pracy, Opieki i Zdrowia w Wojew. dr Andrzej Krysiński został odznaczony za pracę dla Polskiego Czerwonego Krzyża.

Afisz propagandowy „Dni Ziemi Stanisławowskiej”, artystycznie wykonany offstem, według nagrodzonego projektu inż. Kazimierza Nowickiego — już się ukazał na murach miasta.

Ruch osobowy na kolejkach leśnych w górach.

Pisaliśmy niedawno o braku odpowiedniej komunikacji w głąb gór. Zaznaczyliśmy wówczas, że jest to jedna z głównych bolączek, tamujących rozwój turystyki w Karpatach. Wprawdzie istnieje kolejka leśna, ale ta z powodu nieregulowanych czasów jazdy — nie spełnia swego zadania.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta ma znaleźć pozytywne rozwiązanie przez uruchomienie normalnego ruchu osobowego na kolejkach leśnych, przyczem władze kolejowe dostarczyłyby w tym wypadku odpowiedniego taboru osobowego. Gdyby do tego doszło, byłoby to dużym krokiem naprzód w rozwoju turystyki w Karpatach wschodnich.

Motocyklami do Rumunji.

Stan. Klub Motocyklowy organizuje jak to już donieśliśmy raid motocyklowy do Czernowca (Rumunia). Stanisławowianie będą przyjeżdżać na granicę przez przedstawicieli czerniowieckiego Klubu motocyklowego — skąd w Towarzystwie Rumunów udadzą się do Czernowca. Z Czernowca projektowany jest wyjazd do znanej miejscowości letniskowej Dorna Vatra a nawet do Bukaresztu. W wycieczce weźmie udział około 18 motocykli i par aut. Kierownikiem wycieczki i komandorem raidu będzie p. nacz. Voelpe. Dokładny termin zostanie ustanowiony po ustaleniu się pogody.

Lustracja zakładów przemysłowych. W najbliższych dniach Inspektor pracy przeprowadzi szczegółową lustrację w stanisławowskich zakładach przemysłowych. Zbadane zostaną usterki natury technicznej, przyczem p. Inspektor zwróci uwagę na to, czy odnośnie przepisów o zatrudnianiu młodocianych i kobiet są przestrzegane.

Dookoła świata. Od paru dni bawi w Stanisławowie harcerz lotewski p. Marcus Osalins z Rygi, który odbywa na rowerze podróż dookoła świata p. Osalins podróżuje już od 6 lat i w wędrowce swojej zwiedził Rosję, Syberję, Chiny, Japonię, Indie, Persję, Arabię, Egipt, Turcję, kraje pld. i pld. Europy, Grenlandję, Islandję i Japonię. Przez Skandynawię i Niemcy dostał się do Polski — skąd przez kraje Bałkańskie zamierza udać się do Afryki. — Skautowi towarzyszy pies doberman.

Zebranie grupy finansowej „D. Z. St.”. O niedzieli odbyło się pod przewodnictwem dyr. B. G. K. p. Zaczka i dyr. Ziobrowskiego posiedzenie grupy finansowej „Dni Ziemi Stanisławowskiej” na którym przedyskutowano i zatwierdzono ogólny budżet imprezy.

Nieudane włamanie do cerkwi.

Do cerkwi w Łyścu (pow. Stanisławów) włamali się ubiegłej nocy nieznani sprawcy, którzy zostali jednak spłoszeni przez patrolującego posterunkowego. Złodzieje pozostawili wewnątrz cerkwi narzędzia włamania. Policja wszczęła dochodzenia.

Uczeń — złodziejem.

Przed Sądem karnym w Stanisławowie toczyła się dzisiaj rozprawa przeciwko 17-letniemu Zbigniewowi H., uczniowi VI kl., Gimn. Państw. w Tlumaczu.

Dopusił się on kradzieży mikroskopu na szkodę Gimnazjum oraz fałszerstwa świadectwa szkolnego.

Za czyny odpowiadał on przed sądem w Tlumaczu, który młodocianego przestępcę skazał na 1 miesiąc bezwzględnej aresztu.

Ojciec H. wniósł apelację, wobec czego sprawa ta ponownie znalazła się na wotandum Sądu okręgowego.

Trybunał pod przew. s. s. o Markiewicza po przeprowadzonej rozprawie, wyrok I-szej instancji zatwierdził, zawieszając jednak wykonanie kary na lat 3.

Obława policyjna.

Wydział śledczy P. P. pod kier. komisarza Unsinga przeprowadził w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych wielką obławę na pl. Trynitariskim, w Ryńku oraz na sąsiednich ulicach i placach. Podczas obławy przytrzymał i odprowadził do aresztu 25 osób, w tym wielu znanych kieszonkowców, potokarzy i t. p.

Program radiowy.

Sobota, 26 sierpnia.

Lwów. (381) Godz 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:57: Przerwa. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteorologiczny. 12:35: Dalszy ciąg koncertu z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. „Silva Rerum”, repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. 15:35: Muzyka z płyt. 16: Audycja dla chorych w opr. ks. kap. Michała Rekęsa i koncert orkiestry pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16:30: Dalszy ciąg koncertu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 17: Trans. z Warszawy. „Dwudziestopięciolecie Związku Walki Czynnej”, wygł. dr. Wacław Lipiński. 17:15: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny w wyk. Marii i Kazimierza Wilkomirskich (fortepian) i Włodzisława. 18:15: Trans. z Krakowa. „Majowa Jugosławia”, wygł. prof. Włodzisława Mole. 18:35: Trans. z Warszawy. Mecz piłkarski reprezentacji robotniczych Austrii i Polski. 19: Trans. z Warszawy. Artyści i pieśni w wykonaniu Olgi Olginy. Akomp. prof. L. Urstein. 19:30: Rozmaitości. 19:40: Odczytanie programu na dzień następnny. 19:45: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. Tadeusza Chyweau-Zakrzewski (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 21:05: Dziennik wieczorny. 21:15: „Kolorowe faktomoty”, wygł. p. Jan Brzoza. 21:25: Przerwa. 21:30: Trans. z Warszawy. Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztompki. 22: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. 22:25: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 22:35: Trans. z Warszawy. Komunikaty. 22:40—24: „Melodie srebrnego ekranu” — reportaż muzyczny p. Celinie Nahlik i mgr. Bolesława W. Lewickiego. W przerwie: o godzinie 23:30 do 23:35: „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej”.

Niedziela, 27 sierpnia.

Lwów. (381) Godz 10:05: Trans. z Poznania. Nabożeństwo. — Po nabożeństwie muzyka religijna z płyt z Warszawy. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Komunikat meteorologiczny. 12:15: Trans. z Warszawy. Poranek muzyczny w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Bronisława Szulca i Marii Wilkomirskiej (fortepian). 14: Trans. z Warszawy. „Zbiór, pakowanie i przechowywanie owoców”. 14:15: Kom. rolniczo — meteorologiczny. 14:20: Trans. z Warszawy. Muzyka popularna z płyt. 14:45: Skrzynka leśna w oprac. p. J. Barczyńskiego. 15:05: Muzyka lekka z płyt. 15:20: Trans. z Warszawy. Muzyka ludowa. 16: Radiotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie”, w opracowaniu Bruno Winawera. Trans. z Warszawy. 16:15: Trans. z Warszawy. Opowiadanie dla dzieci, p. Tomaszewiczowej p. t.: „Moro pojednało”. 16:30: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Jarosława Goebela-Tarnawy (bas) przy fort. prof. Ludwik Urstein. 17: Trans. z Warszawy. „Robotnik a książka” — wygł. p. Jadwiga Poczetowska. 17:15: Trans. z Katowic. Koncert polskiej muzyki ludowej w wyk. orkiestry symfonicznej kolejarzy i chórów śląskich. 18: Trans. z Budapesztu, zakończenie tegorocznych mistrzostw wioślarskich Europy. 18:35: Odczytanie programu na dzień następnny. 18:40: Rozmaitości. 19: Słuchowisko p. t.: „Skąd się biorą dziurki w serze szwajcarskim”, p. g. Tucholskiego, przekład J. Słowitńskiego, radiofonizacja Wiktora Budzyskiego. Trans. ze Lwowa na wszystkie stacje P. R. 19:40: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa, techniczna, korespondencja bieżąca, omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Aleksander Michałowski (bas) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 20:50: Dziennik wieczorny. 21: „Na Wesolej Fah Lwowskiej”. Trans. ze Lwowa na wszystkie stacje P. R. 22: „Dziatwa lwowska na wywczasach” — wygł. prof. Kazimierz Króliński. 22:10: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. 22:25: Wiadomości sportowe z Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi, Poznania i Warszawy. 22:40: Trans. z Warszawy. Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 22:45—23: Muzyka z płyt gramofonowych.

ZAMACH W BIAŁOGRODZIE.

Białogród, 24 sierpnia. (PAT). Dokończono tu zamach na b. ministra rolnictwa Neudorfera. Dwa zamachowcy przybyli do mieszkania b. ministra w Złatorze (na pld. od Zagrzebia) i wręczyli mu list. Jeden z napastników oddał doń z tyłu trzy strzały, które spowodowały natychmiastową śmierć.

Rok szkolny zaczęty.

W związku z rozpoczęciem roku szkolnego roją się ulice Stanisławowa od młodzieży, która zdaje tłumnie do szkół. Wszędzie panuje rozgwar. Księgarnie są pełne kupujących. Nowością dla mieszkańców miasta są jednolite czapki uczniów wszystkich zakładów, mundunki i tarcze z barwami i numerami szkół.

Otwarcie szkoły gospodarczej.

W Bolechowie odbyło się w ub. tygodniu uroczyste otwarcie Szkoły Gospodarczej przy Zakładzie Wychowawczym TOM. W uroczystości wzięli udział: prez. oddziału TOM, radca dr Syskarski oraz referent opieki społecznej Apelacji lwowskiej radca Fic. Po przemówieniu prez. Towarzystwa oddano szkołę pod opiekę nacz. sądu grodzkiego radcy Karola Zhorowskiego.

Rozstrzygnięcie konkursu.

Dnia 23 sierpnia b. r. pod przewodnictwem wicewojewody p. Czerwińskiego rozpatrywała jury konkursowa, w osobach: pp. dyr. Żarnowskiej, inż. Kowalskiego i Dykt. nadesłane prace na odczucie obrazowania tablicy pamiątkowej ku uczczeniu 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej, która wmurowana zostanie na zewnętrznej ścianie Kolegiaty Stanisławowskiej.

Nadesłano ogółem 11 prac. Pierwszej nagrody nie przyznano, druga w wysokości 30 zł przyznano p. Władysławowi Adamiakowi.

Karnety „Dni Ziemi Stanisławowskiej”.

W celu uprzyęstnienia szerokim kręgom publiczności imprez organizowanych w czasie „Dni Ziemi Stanisławowskiej” ukazały się w ograniczonej ilości karnety w cenie zł 5, zawierające karty wstępu (miejsc siedzące) na następujące imprezy: widowisko historyczne, festiwal śpiewaczy, zjednoczonych chórów, akademie, pochód historyczny, uroczystość otwarcia igrzysk sportowych, wszystkie zawody lekkoatletyczne, międzynarodowy mecz piłkarski Czerniowiec—Stanisławów, mecze bliska-wieże wojewódzkich klubów piłki nożnej. Ponadto zawiera karnet ulgi kolejowej i zwolnienia do kin stanisławowskich.

Z działalności Państwowego Banku Rolnego.

Według ostatniego sprawozdania na dzień 1 lipca 1933 r. Państwowy Bank Rolny przyznał w 4 i pół proc. listach zastawnych 55.449 pożyczek na sumę 249.545 tys. zł. (w liczbach zaokrąglonych) z czego 55.105 pożyczkobiorcom wypłacił 248.588 tys. zł. Z sumy powyższej na kupno gruntów wypłacono 140.661 tys. zł. (56'6 proc. ogólnej sumy wypłaconych pożyczek) i na inwestycje 107.927 tys. zł. (43'3 proc.). Wypłacone pożyczki przeznaczono na gospodarstwa do 5 ha w sumie 10.054 tys. zł. (9'3 proc. ogólnej sumy pożyczek), od 5 do 20 ha 42.810 tys. (39'7 proc.), od 20 do 50 ha 24.209 tys. (22'5 proc.), od 50 do 100 ha 13.854 tys. (12'8 proc.) i ponad 100 ha 17.000 tys. zł. (15'7 proc.).

W 4 i pół proc. obligacjach melioracyjnych w tymże czasie wypłacono 889 pożyczkobiorcom 112.482 tys. zł., w tem 108.435,5 tys. zł., t. j. 96'4 proc. użyto na drenowanie, przyczem obszar wydrenowany wynosił 152.782 ha. Spółkom wodnym wypłacono pożyczek na sumę 103.626 tys. zł. (w tem na drenowanie 102.783 tys. zł., przyczem obszar wydrenowany wynosił 145.484 ha) i osobom prawnym 8.856 tys. zł. (w tem na drenowanie 5.652,5 tys. zł., przyczem wydrenowano 7.298 ha).

Pozatem kredytu krótko i średnioterminowego udzielono na sumę 229.525 tys. zł., z tego 21'6 proc. (49.488 tys. zł.) otrzymał rolnicy bezpośrednio, 35'4 proc. (81.368 tys. zł.) spółdzielnie, 15'5 proc. (35.604 tys. zł.), związki i instytucje komunalne, 23'7 proc. (54.353 tys. zł.) przedsiębiorstwa rolniczo-handlowe i rolniczo-przemysłowe, 2'3 proc. (5.244 tys.) banki akcyjne, 0'8 proc. (1.849 tys. zł.) społeczne instytucje kultury rolnej i 0'7 proc. (1.623 tys. zł.) instytucje parcelacyjne.

Następnie, jak wiadomo Państwowy Bank Rolny administruje nader poważnymi funduszami rządowymi, należącymi do różnych ministerstw. Ogólna suma udzielonych z tych funduszy pożyczek wynosi 449.583 tys. zł., z tego 387.303 tys. zł. t. j. 86'3 proc. przypada na Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych i 61.280 tys. zł., czyli 13'6 proc. na inne Ministerstwa. Najpoważniejszy jest Fundusz Obrótowy Reformy Rolnej, a suma udzielonych z tego źródła pożyczek wynosi 382.455 tys. zł., co stanowi 85'2 proc. ogólnej sumy udzielonych pożyczek. Według

wysokości sum na zaznaczenie zasługują następujące pozycje: jako reszta ceny kupna gruntów z majątków państwowych 180.146 tys. zł. (co stanowi 40'2 proc. ogólnej sumy udzielonych pożyczek), pożyczki z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego 115.904 tys. zł. (25'6 proc.), kredyt scaleniowy 42.549 tys. zł. (9'5 proc.), zwrot kosztów za techniczne wykonanie przez Okręgowe Urzędy Ziemskie scaleń 20.708 tys. zł. (4'6 proc.), pożyczki z państwowego funduszu na melioracje rolne 16.301 tys. zł. (3'7 proc.) i t. p.

Z funduszu przeznaczonego na popieranie wytwórczości rolniczej udzielono na dzień 1 lipca b. r. ogółem po-

życzek na sumę 4.816 tys. zł., w tem na popieranie wytwórczości zwierzęcej 2.230 tys. i roślinnej 2.586 tys. zł.

Z funduszy innych Ministerstw udzielono, jak wskazano wyżej, pożyczek na sumę 61.280 tys. zł., z tego 55.019 tys. przeznaczono (przez Ministerstwo Skarbu) na odbudowę, co stanowi 12'2 proc. ogólnej sumy udzielonych z funduszy różnych Ministerstw za pośrednictwem Banku Rolnego pożyczek.

Ogólna suma udzielonych przez Państwowy Bank Rolny pożyczek (z funduszy własnych lub administrowanych) na dzień 1 lipca b. r. wynosi 1.036.135,5 tys. zł.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie transakcje w pszenicy, życie nowego zbioru po cenach dotychczas notowanych.

Za kminek nowego zbioru loco Czortków płacono za quintal zł. 105 zł.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Następne notowania giełdy zbożowej w poniedziałek dnia 28 sierpnia 1933 r.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Zastój w obrotach giełdowych. Dolar prywatnie zł. 6.35

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 sierpnia, 1933. (Sz.)

Dewizy (transakcje):

Londyn 29.34, 29.32, Nowy Jork 6.37, Nowy Jork kabel 6.38, Paryż 35.02, Szwajcaria 173.08.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była naogół słaba. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe w godzinach rannych 6.37, pięć później 6.32. W obrotach prywatnych za dolary gotówkowe płacono 6.40 do 6.35. Marka niemiecka 211.70, dolar złoty 9.07.

Papiery procentowe.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 51, 4 proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 48—48.25, 5 proc. pożyczka konwersyjna 48.50, 5 proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 44—43.50. Bank Polski 84, 83.50.

OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

KIEROWNICTWO KONCEJONOWANYCH KURSÓW „ZWIĄZKU STRZELECKIEGO“

przyjmuje wpisy na kurs: jednoroczny sześcioklasowy, jedno- i dwuroczny maturalny oraz repetytorium na rok szkolny 1933/34 w gimnazjum X., Lwów, ulica Wałowa 18. 1674

RODOWITA WIEDENKA

udziela konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie i skrzypcach. — Szopa, Lwowskich Dzieci 7/II, 9. 1678

KOREPETYCJE

poszukuje technik. Lekcja 50 gr. Zgłoszenia Administracja „Przyszłość”. 1659

ZNANA PRZEZ KURATORJUM POTWIERDZONA UCZELNIA JĘZYKÓW NOWOŻYTYCH

„ECOLE FRANCAISE“ BATOREGO 34

PIERWSZE PIĘTRO 1672

jak corocznie otwiera kursa franc. angielskiego, niemieckiego i włoskiego. Fachowe siły rodowite. Tamże nauka stenografii, pisanie na maszynach różnych systemów OPLATY OD 5 zł. MIESIĘCZNIE

MIESZKANIA

DO WYNAJĘCIA

trzy pokoje, kuchnia, komfort, l. p., obszerne, lokal dwuizbowy, instalacja elektryczna. Polulanka 12. 1664

3-PKOJOWE MIESZKANIE

łazienka, elektryczność, gaz, l. lub II. piętro w śródmieściu, poszukiwane od 1-go października. Łaskawe zgłoszenia bezpośrednio gospodarzy do Administracji „Solidny” 1651

3 SŁONECZNE POKOJE

kuchnia, komfort, do wynajęcia. Modrzewskiej 16, boczna Listopada. 1682

ROŻNE

CIĘKAWY DLA KAŻDEGO

Noweotwarta Pralnia i Farbiarnia Chemiczna „ALBA”, Lwów, Kochanowskiego 7 farbami najnowszą metodą wszelkiego rodzaju garderobę oraz chemicznie kłimki i firanki oraz wszystko, co wchodzi w zakres chemicznego czyszczenia. — UWAGA: Przy oddaniu do czyszczenia sukni, piasek lub ubrania czyszcimy bezpłatnie dla P. T. Pań bluzki a dla P. T. Panów krawaty. 1636

Za 1 zł. 100

gramów znakomitej wody kołoińskiej kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu **Perumerja S. FEDERA** Lwów, Sykstuska 7. UWAGA: Przy kupnie za ten wycinek — 1576 piękny upominek.

Konkurs

na stanowisko Referenta Rolnego przy Tymczasowym Wydziale Powiatowym w Kołomyi.

Tymczasowy Wydział Powiatowy w Kołomyi rozpisuje konkurs na stanowisko Powiatowego Referenta Rolnego.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory VIII lub VII st. st. szczebel a. samoty bez 15 prc. dodatku komunalnego, tudzież ryczałt na objazdy w wysokości 1.200 zł. rocznie.

Posada ta jest kontraktowa i może być objęta z dniem 1 października 1933 r.

Podania przy dołączeniu: 1) metryki urodzenia na dowód nieprzekroczonego 40-go roku życia, 2) dowodu obywatelstwa polskiego, 3) dowodu odbycia służby wojskowej w Wojsku Polskim, 4) dowodu odbycia najmniej 3-letniej praktyki samorządowej w zakresie rolnictwa i sadownictwa — należy wnieść do Tymczasowego Wydziału Powiatowego w Kołomyi przy dołączeniu własnoręcznie napisanego życiorysu, w terminie najpóźniej do dnia 15-go września 1933 r.

Przewodniczący Tymcz. Wydziału Pow. WI. Skłodowski. 1680

HUGO WAST.

24

UKRYTE ŹRÓDŁO

Przełożył z hiszpańskiego T. J.

Juan Manuel zeskoczył z kosiarki i usiadł w pobliżu.

— Nigdybym nie przypuszczał, że pan też taki zrezy.

Łąka, zda się, drgała w słońcu, kołysana rojem motyli, a chwytami, kłótnią ku ziemi koniocyne, nadciągał po wiew odświeżający czola obu zmęczonych mężczyzn.

Juan Manuel uważał, że krajobraz się zmienił. W pobliskim niebie, opuszczonym przez ptaki, które szukały o tej porze cieniowych miejsc, w żyznej ziemi, wypełniającej chętnie owe tajemnicze zadanie w zwierzętach, co zasypiały, dobrze zarobiwszy na wypoczynku, we wszystkim objawiał się ogromny spokój.

Czemuż szukać wiru światowego, który niósł cierpienie? Dlaczego nie pozostać tu blisko rzeczy prostych, aby życie popłynęło mu, niby spokojny strumień?

Zjawił się przed nim obraz Marii Teresy.

Pomyślał, że trzeboby kupić tę posiadłość i ożenić się z dziewczyną.

Don Procoro, który spoglądał nań ze znaczącym uśmiechem, rzekł:

— Panicz jest zamyślony.

Juan Manuel starał się odgadnąć z

wychudłej twarzy wieśniaka znaczenie tych słów.

— I założyłbym się, że myśli panicz o miłości.

Młodzienciek roześmiał się, a don Procoro objaśnił:

— To moje nieszczęście, paniczu. Umieć czytać myśli. Wystarczy mi spojrzeć na milczącego człowieka, żeby wiedzieć, co zamierza.

— O czym ja myślę, don Procoro?

— W pańskim wieku tylko miłość zajmuje człowieka. I w tym względzie coś pan tam w sobie knuje.

— Co takiego?

— Może się panicz obrazi, jeżeli powiem...

— Nie, nie. Powiedźcie, co myślicie o mnie?

— Nazwie mnie panicz swatem... ale skoro mam mówić... Pan chce się ożenić z panną Marią Teresą...

Juan Manuel zagryzł wargi. Skąd ten człowiek mógł o tem wiedzieć. Wstał, chcąc wracać do domu, ale don Procoro nie zmiuszany wcale, zapraszał powiedzieć wszystko.

— A skoro panicz kazał mi mówić wbrew mojej woli, proszę wysłuchać do końca. Dam panu pewną radę.

— A mianowicie?

— Niech się panicz nie żeni.

— Dlaczego?

— Niechaj to wystarczy. Proszę nie pytać o więcej.

Juan Manuel poczuł, że znów rozta-

cza się tajemnica, osnuwająca życie jego kuzynki.

— To prawda, don Procoro. Myślałem o małżeństwie z nią. Ale czemu mi mówicie, abym tego nie czynił?

Stary pogrążył się w milczeniu, rysując coś na ziemi ostrzem noża. Potem wyjął kapciuch i zaczął kręcić papierosa.

— Dlaczego?

Don Procoro przywołał drzemającego w koniczynie psa, Zwiereżko pośpieszyło napoty łaszcząc się, napoty z łąką.

— Czy zeznałbyś, plesku, coś, co miał już w pysku inny pies? Prawda, że nie?

I mówiąc to ścisnął tak mocno obie ręce, że pies zaskowyczał boleśnie i uciekł potrząsając długimi uszami.

Tej nocy, późną już godziną, Juan Manuel, nie mogąc spać, wyszedł na kłuzganek i położywszy się w hamaku, czekał na sen.

Wszystko trwało w ciszy. Jeny w gałęzi skapanym w świetle księżyca, sły-chać było szmer liści, a na ganku odzywał się świerszcz. Ale ten dźwięk brzmiał tak uponczywie, że ucho, przyzwyczajwszy się doń, przestawało go słyszeć.

Zamilkł wreszcie i świerszcz, sple-

szony jakimś niezwykłym szumem, a

Juan Manuel zadrżał, ogarnięty nieokreślonym strachem: usłyszał, że otwiera się drzwi od pokoju Marii Teresy.

Obrócił się, aby spojrzeć, kto idzie, gdy ona stanęła obok niego.

Była w białej, a oczy jej błyszczały fosforycznie w półcieniu.

Odezwała się:

— Juanie Manuelu, pomyślisz, że mam szalona, kiedy usłyszysz, co ci powiem.

Nie nie odrzekł. Ujął ją za rękę i poczuł, że drżała.

— I będziesz miał słusność. Wszyscy w tym domu dochodzą do szaleństwa. Spójrz na smutne szaleństwo mego ojca, spójrz na mego brata, podobnego do ojca, i na tego biednego Damjana, który jest chodzącym ciemniem. Jest szalony i to miłość doprowadziła go do tego. Miłość i zazdrość.

Gdybyś wiedział, kuzynie, co ten czło-wiek cierpi, sądząc, jak zresztą sądzi tu wszyscy, że jesteś moim narzeczonym...

— A dlaczego nie miałoby to być prawdą? — zapytał łagodnie młodzie-niec.

— Nie, nie! Ja jednak nie jestem szalona. Potrzebny mi dozrądek do tego, co musi się stać.

— Co musi się stać?

— Tak, Juanie Manuelu, uchodź z tego domu. Jeszcze zakochasz się we mnie, a tak zaczynać wszyscy...

(C. d. n.)